

**Protokół**  
**z obrad VI Sesji Rady Gminy Gostynin,**  
**z dnia 27 lutego 2019 r.**

Stan Rady Gminy - 15 radnych  
Obecnych - 14 radnych  
Lista obecności radnych w załączeniu.  
Zaproszeni i goście w/g listy obecności.

W sesji udział wzięli:

1. Z-ca Wójta – Andrzej Szyszka
2. Sekretarz Gminy – Marzena Bulińska
3. Skarbnik Gminy – Patrycja Rosa
4. Prawnik – Konrad Wypych
5. Prezes ZK – Paweł Czarnecki

**Do punktu 1-go.**

Otwarcie Sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.

Otwarcia sesji o godz. 10.15 dokonał Przewodniczący Rady Gminy Piotr Paweł Piotrowski. Powitał Radnych, Z-cę Wójta, Sekretarza Gminy, Skarbnika Gminy, Kierowników Referatów Urzędu Gminy, przedstawicieli poszczególnych referatów, Sołtysów oraz media i wszystkich obecnych.

Na podstawie listy obecności stwierdził prawomocność i rozpoczął obrady.

Z-ca Wójta Andrzej Szyszka: Panie Przewodniczący, w punkcie 4 do projektu uchwały w sprawie terminarza zebrań wyborczych, chciałbym wnieść autopoprawkę do tego załącznika, chodzi o aktualne terminy tych spotkań.

**Do punktu 2-go.**

Interpelacje i zapytania radnych.

Radna Mariola Dan-Liberadzka zgłosiła 2 interpelacje:

1. Panie Wójcie, ja wiem, że na moim terenie już się zaczęło coś dziać, dziury zostały przysypywane jakimś tam gruzem, ale bardzo bym prosiła, jeśli będzie już taka decyzja z Urzędu Gminy, że równiarka będzie mogła wyjechać z Solca, bardzo bym prosiła o przerównanie wszystkich dróg, ponieważ są bardzo tragiczne. Po prostu dziury się straszne porobiły, jest to bardzo uciążliwe dla mieszkańców, więc moja prośba jest taka, żeby na naszym terenie, czyli na tych wszystkich czterech wsiach przejechać, przyrównać to i doprowadzić tą drogę.
2. Jeszcze mam jedno pytanie Panie Wójcie, ponieważ mamy już koniec lutego, chciałam się zapytać o informacje na jakim etapie są projekty pod inwestycje, które mamy w tym roku robić? Czy już zostały podjęte jakiegokolwiek działania, jeśli zostały podjęte, to na jakim etapie to jest, żebyśmy tego nie odkładali, tak jak w zeszłym roku na później, tylko, żeby po prostu, tak jak uzgodniliśmy, żeby wziąć się od początku roku za te inwestycje.

Radny Piotr Piotrowski zgłosił 1 interpelacje:

1. Ja bym Panie Wójcie prosił o ustalenie terminu spotkania z Panią Dyrektorem, tak jak na tamtej sesji prosiłem, mieliśmy spotkanie odnośnie... w Białem, a teraz chciałbym spotkanie zrobić i rozmawiać o mieszkańcach i o rolnikach mieszkających tutaj na naszej gminie, bo ten temat nie był

tam poruszany.

Z-ca Wójta Andrzej Szyszka: ale jakie spotkanie?

Radny Piotr Piotrowski: w sprawie śmieci, z Panią Dyrektorem ze Związku. I jeszcze Panie Wójcie, żeby nie było to w Białym tylko gdzieś w drugiej części gminy.

(Radna Elżbieta Tyszkiewicz wyszła z sali posiedzenia).

Radny Piotr Lemański zgłosił 1 interpelację:

1. Panie Wójcie, ja tak jak moja przedmówczyni, bym prosił o przyspieszenie prac drogowych, mam tutaj też dużo zgłoszeń odnośnie wsi Gorzewo-Marianów, Antoninów-Białe, tam bardzo dużo nierówności pozostało jeszcze po zimie, prosiłbym o jak najszybciej przerównanie tych dróg.

Radny Marek Solarski zgłosił 2 interpelacje:

1. Ja też bardzo bym prosił o przerównanie dróg, mam cztery wsie i może jeszcze trochę gruzu na te zadolenia, żeby przywieźć.

2. Jeszcze chciałbym o tablice sołtysowską na Łokietnicę przy drodze głównej, żeby postawić, bo tamta jest koło Sołtysa i jest niewidoczna.

Radny Marek Balcerzak zgłosił 1 interpelację:

1. Panie Wójcie chciałbym złożyć interpelację, w sprawie podjęcia działań, celem ustanowienia przystanku autobusowego na drodze gminnej Nr 140240W Zaborów Nowy – Sokołów. W/w droga została w przeszłości utwardzona, dzisiaj tą drogą porusza się autobus, natomiast na tej drodze nie jest zlokalizowany przystanek, tam jest kilka zabudowań, kilkoro dzieci korzysta z dojazdów do szkoły autobusem i te dzieci muszą być dowożone do najbliższego przystanku, a to wcale nie jest blisko, bo to jest ponad kilometr z każdej strony. I mam taką prośbę, żeby ten przystanek ustanowić tam, aby tamtejsi mieszkańcy mieli również dogodne warunki do korzystania z lokalnych środków transportu. Złożyłem to pisemnie na sekretariacie.

Radny Stanisław Wasiński zgłosił 3 interpelacje:

1. Ja też chciałbym zgłosić równanie dróg, ewentualnie jeszcze uzupełnienie tych dziur, które powstały po zimie, a więc wszystkie te trzy sołectwa, na których jestem Radnym.

2. I jeszcze jedna sprawa, chodzi o drogę powiatową przez Strzałki, aż tam do Sałek, są tak dziury powybijane, może jakoś no nie wiem, wiadomo, że ten dywanik to jest sprawa naprawdę bardzo dobra, ale bynajmniej może trzeba by było to połatać, jakoś pozaklejać, bo to idzie koła pourywać.

3. Jeszcze spytam Pana Wójta, bo zawsze miał być Radny powiatowy i nie ma dzisiaj? Bo słyszałem, że jest zakaz ogólnie, żeby ktoś z powiatu, w sumie to jest Radny z naszego terenu i uważam, że były takie uzgodnienia wcześniej, że zawsze miał być i w sumie on bezpośrednio to odbiera, też to zapisuje i też zgłasza.

Radna Ewa Michalska zgłosiła 1 interpelację:

1. Ja też chciałam zgłosić o naprawę drogi gminnej i w m Zieleniec, ja już to wcześniej też zgłaszałam, tam zakrzaczenia zostały wycięte, ale ta droga, która była wcześniej zrobiona ten dywanik uległ zniszczeniu, poza tym wybiło się sporo takich nierówności, prosiłabym bardzo o to, żeby je załatać, dlatego, że w dalszej części ten asfalt będzie się psuł i w związku z tym, że nie ma dzisiaj na spotkaniu, na sesji naszej Radnego powiatowego żadnego, nie wiem, dlaczego, prosiłabym bardzo Urząd o to, żeby wystąpił z pismem do Starostwa Powiatowego o wsparcie mnie jako Radnej w związku z drogą Solec-Zaborów Nowy. To jest droga na odcinku w Babach Dolnych, gdzie nieprzejezdność tej drogi powoduje również to, że nie może autobus, który dowozi dzieci po prostu przejeżdżać. W tamtym tygodniu ona była w pewnym momencie w ogólnie nieprzejezdna, powiat troszeczkę ją wyrównał, ale moja prośba, po prostu to jest najgorszy kawałek, który i nam jako gminie dezorganizuje pracę, dlatego, że dowóz dzieci i również trzeba spojrzeć na pozostałych mieszkańców. Ja proszę Państwa całą sobotę odbierałam telefony, swoje w domu, jako Sołtysa, jako

Radnej i nie mam tutaj takich środków, żeby nawet wnioskować, bo nie mam siły przebicia w Radzie, żeby wnioskować o jakiegokolwiek pieniądze, więc prosiłabym bardzo Urząd o napisanie pisma do Starostwa Powiatowego, może po prostu..., nie wiem, czy gmina znalazła by środki, ale to jest dla dobra naszych mieszkańców, a ja tutaj nie mam jakiegoś słowa decyzyjnego w Radzie, więc bardzo prosiłabym o pismo z gminy.

Radny Krzysztof Penkala zgłosił 1 interpelację:

1. Też chciałbym zabrać głos odnośnie tych naszych dróg kochanych, naszych gminnych. Panie Wójt, wcześniej pytałem Pana Wójta o taki temat, każdy z nas Radnych zgłasza wszystkie nasze drogi na poszczególnych sołectwach do naprawy, wiadomo, że po zimie wszędzie jest tragedia. To samo jest na moim terenie, tym bardziej, że jest ta nieszczęśliwa droga powiatowa Osiny-Sokołów, która w tej chwili jest w takim stanie fatalnym, że się praktycznie przejechać nie da. Jeśli ktoś chce być ciekawy tego tematu, to proszę bardzo na portal 24Gostynin wejść, tam są zdjęcia pokazane jak to wszystko wygląda na dzień dzisiejszy. A ja mam takie pytanie inne w sumie dotyczące dróg, brzmi ono tak, czy nie warto by było, tak jak Pan Wójt obiecał, sporządzić inwentaryzację tych dróg, które są w jak najbardziej fatalnym stanie, ustalić jakąś hierarchię ważności, dotyczy to także funduszu sołeckiego. Wiadomo, że część sołectw przeznacza fundusz sołecki na remonty tych dróg, przeznacza to na zakup gruzu, na utwardzenie i pytanie moje brzmi dalej tak, czy nie warto byłoby się zastanowić nad tym, żeby fundusz sołecki w całości był realizowany na zakup utwardzenia, gruzu, a poszukać dodatkowych środków na usługę, dla ZK Solec? A druga rzecz taka, robić to kompleksowo, bo przyjeżdża dwie, trzy wywrotki tego tłucznia, przyjeżdża cały zestaw do rozgarnięcia, do utwardzania i sam koszt dojazdu tego zespołu podejrzewam, nie raz przewyższa wartość tego tłucznia. Następne pytanie takie, do realizacji są w tym roku zgłoszone drogi, m.in. jest droga u mnie na Jastrzębi i mam takie pytanie, czy ta droga jest zgłoszona, czy budowa tej drogi jest zgłoszona do dofinansowania, bo wiadomo został utworzony fundusz dróg samorządowych i w tym funduszu można uzyskać do 80% dofinansowania na budowę drogi. Gdybyśmy takie dofinansowanie uzyskali do tej drogi, to wiadomo, że byśmy zrobili cztery razy dłuższy odcinek tej drogi. I w związku jeszcze z tym funduszem dróg samorządowych, mam takie pytanie, czy Urzędowi Gminy wiadomo, czy na terenie gminy są drogi oznaczeniu strategicznym tzw. obronnym? Bo jeśli chodzi o te drogi, to te drogi są finansowane w 100% w tym funduszu z funduszu pochodzącego z Ministerstwa Obrony Narodowej.  
(Radna Elżbieta Tyszkiewicz wróciła na salę posiedzenia).

Radny Roman Murawski zgłosił 1 interpelację:

1. Panie Wójt, ja bym chciał odnośnie tego Ośrodka Wypoczynkowego w Miałkówku, żeby się Wójt odniósł, co dalej z tym Ośrodkiem? Czy tam będzie coś robione, czy tak dalej będzie rozdrapywane, jak do tej pory jest? Bo tam naprawdę może się stać tragedia. Bo tam zjeżdżają różne elementy, tzw., młodzież i tam nocne są wojaże i wtedy uprzedźmy, żeby się coś nie stało, bo wiem, że właścicielem tego teraz jest gmina. A jeżeli coś tam się stanie, to na pewno będziemy brani o ponoszenie odpowiedzialności i Wójt i Rada cała.

Radny Kamil Balcerzak zgłosił 1 interpelację:

1. Ja mam jeszcze zapytanie, mianowicie chodzi mi o taką sytuację, gdzie mamy do czynienia z bieżącymi naprawami dróg gminnych, które realizuje m.in. Solec, głównie Solec, na naszych terenach. Ja mam taką prośbę, żeby te remonty, czy jakakolwiek ingerencja w te drogi była po wcześniejszych konsultacjach z Sołtysem. Wczoraj byliśmy z Panem Wójtem na zebraniu, gdzie mieszkańcy Marianowa Sierakowskiego przedstawiali taki problem. Znam też problem ze swojej rodzinnej jednostki, który Pani Sołtys mi przedkładała. Mianowicie jest tak, że zgłasza się do gminy problem, rzeczywiście jest on realizowany, nie mniej jednak nie w 100% oczekiwaniu, który składa Pani Sołtys. Czyli chciałbym, żeby w momencie, gdy ta równiarka, czy ten wał, czy też to kruszywo jechało na daną miejscowość, to żeby zanim podejmą jakiegokolwiek działania, to z tą Panią Sołtys, z tym Panem Sołtysem, to dotyczy każdego sołectwa, skonsultować się najpierw, czy

rzeczywiście jest to ta droga, czy o to chodziło, żeby było wszystko kawa na ławę jeśli chodzi o Sołtysa, ponieważ, często pracownicy wykonują swoje roboty i odjeżdżają, a później okazuje się, że nie wszystko zostało zrobione, co było zgłaszane, więc tutaj prosiłbym, żeby był dialog między pracownikami ZK, czy też tutaj gmina niech będzie mediatorem pomiędzy, ale chciałbym, żeby Ci Sołtysi jeżeli naprawdę zlecają jakieś prace, to nie wymyślają tego, tylko rzeczywiście mają problem, bo mieszkańcy dzwoniли, a często te prace nie są wykonane w 100% zgodnie ze zgłoszeniem Pana Sołtysa, czy Pani Sołtys. Także ja bym prosił tutaj o to, żeby za każdym razem jeżeli taka równiarka, czy takie prace będą na danym sołectwie realizowane, to proszę, aby to było realizowane w obecności Sołtysa, czy też po wcześniejszej konsultacji, czy też na koniec, jak mają odjeżdżać, żeby zapytali, czy wszystko zostało wykonane zgodnie z tym co pani Sołtys, czy Pan Sołtys zgłaszali.

Radny Marek Balcerzak: ja mam taką prośbę, do Państwa Radnych, w interpelacjach zgłaszajmy tylko takie istotne rzeczy, zapytania, natomiast przenośmy sprawy do spraw różnych, bo widzę, że w interpelacjach zaczynają się dyskusje już i odpowiedzi, więc mam taką serdeczną prośbę, żeby to uporządkować, żeby w interpelacjach zadawać tylko pytania i interpelacje, zwięźle, krótko, natomiast takie tematy, które bieżące są poruszać je w sprawach różnych już tam będzie można się.., bo np. ja bym się chciał do niektórej sprawy wypowiedzieć poruszonej, ale generalnie w interpelacjach nie chcę tego robić, żeby po prostu nie było zamieszania.

#### **Do punktu 3-go.**

Sprawozdanie Wójta z działalności za okres międzysesyjny i z realizacji uchwał Rady Gminy Gostynin przedstawił Z-ca Wójta Gminy Andrzej Szyszka.

Sprawozdanie stanowi załącznik do protokołu.

#### **Do punktu 4-go.**

Przewodniczący Rady Gminy Piotr Paweł Piotrowski odczytał projekt uchwały w sprawie: zmiany Uchwały Nr 38/V/2019 Rady Gminy Gostynin z dnia 25 stycznia 2019 r. w sprawie terminarza zebrań wyborczych samorządów mieszkańców wsi oraz wyznaczenia przewodniczących tych zebrań.

Z-ca Wójta Andrzej Szyszka: tak jak powiedziałem przy planowaniu porządku, zmiana dotyczy załącznika tej uchwały, wnoszę o zmianę w załączaniu do uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 38/V/2019 Rady Gminy Gostynin z dnia 25 stycznia 2019r. w sprawie terminarza zebrań wyborczych samorządów mieszkańców wsi oraz wyznaczenia przewodniczącego tych zebrań:

1. W poz. 2. Baby Dolne-Rybne, miejsce zebrania zmienia się z „u Sołtysa”, na miejsce „w Remizie OSP w Solcu”, datę zebrania zmienia się z dnia „04.02.2019r”, na „10.03.2019r.”- ponieważ, nie został wybrany Sołtys z braku kandydatów.
2. W poz. 9. Bolesławów, zmienić godzinę zebrania z „17.00”, na „19.00”.
3. W poz. 13. Emilianów, zmienić godzinę zebrania z „19.00”, na „17.00”.
4. W poz. 14. Feliksów, datę zebrania zmienić z „10.04.2019r.”, na „03.04.2019r.”
5. W poz. 24. Józefków, miejsce zebrania zmienić z „Świetlica w Józefkowie”, na miejsce „Remiza OSP Białotarsk”.
6. W poz. 42. Podgórze, datę zebrania zmienić z „08.04.2019r.”, na „02.04.2019r.”
7. W poz. 50. Strzałki-Osada, datę zebrania zmienić z „02.04.2019r.”, na „07.03.2019r.”

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Radni do projektu uchwały uwag nie wnieśli.

Przeprowadził głosowanie imienne, którego wykaz stanowi załącznik do protokołu.

Uchwała nr **44/VI/2019** została przyjęta 14 głosami za i stanowi załącznik do protokołu.

#### **Do punktu 5-go.**

Przewodniczący Rady Gminy Piotr Paweł Piotrowski odczytał projekt uchwały w sprawie: przyjęcia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Gostynin w zakresie nie dotyczącym gospodarki odpadami komunalnymi.

Z-ca Wójta Andrzej Szyszka: Szanowni Państwo, jest to projekt dotyczący regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Gostynin, w swojej zawartości nie zawiera gospodarki odpadami. Z racji tego, że ta kompetencja, te działania zostały przekazane ZGRP. W związku z tym przedstawiony projekt regulaminu zostaje, że tak powiem, pomniejszony o tą część.

Radna Ewa Michalska: czy można?

Przewodniczący Rady Gminy Piotr Paweł Piotrowski: proszę bardzo.

Radna Ewa Michalska: bo nie ma dyskusji, więc nie wiem, czy można tak?

Przewodniczący Rady Gminy Piotr Paweł Piotrowski: tak proszę bardzo.

Radna Ewa Michalska: to mam pytanie rozdział III, § 5, pkt 1 Właściciele nieruchomości, obowiązani są do pozbywania się nieczystości ciekłych z terenu nieruchomości nie rzadziej niż raz na 4 miesiące, z zastrzeżeniem ust. 2, moje pytanie tutaj jest do Urzędu, czy będą wyznaczone takie punkty, gdzie pozostali mieszkańcy, którzy nie mają kanalizacji, będą mogli swoje nieczystości, czy ZK będzie mógł te nieczystości przyjąć i w jakiej cenie? I następnie mam jeszcze pytanie, rozdział V, § 8, pkt 3 Zwierzęta gospodarskie powinny być utrzymywane w sposób niepowodujący uciążliwości dla osób zamieszkujących nieruchomości sąsiednie, jest to bardzo ważne dla osób, które już teraz utrzymują zwierzęta gospodarskie, czy np. wydając pozwolenie na budowę Urząd Gminy, od takiej osoby wnioskującej, pobiera jak gdyby takie oświadczenie, że wyraża zgodę, bo to jest wieś i jest produkcja za równo roślinna, jak i zwierzęca, że zgadza się na ta uciążliwość, bo to po prostu jest wynikiem i dla tych, którzy już są i tutaj mieszkają. I chciałabym prosić o wyjaśnienie.

Z-ca Wójta Andrzej Szyszka: to pytanie odnośnie zwierząt, utrzymywania..., zwierzęta gospodarskie powinny być utrzymywane w sposób niepowodujący uciążliwości dla osób zamieszkujących, tzn. tak na etapie planowania inwestycji, nie wiem, chlewnia, hodowla drobiu, warunki..., wydanie decyzji o warunkach zabudowy, każda ze stron, czy właściciel działki, taką informację dostaje i jeżeli kwestionuje zasadność tego, jakieś wnosi uwagi, ma prawo i powinien poinformować o tym gminę, bo ja nie wiem, czy ja dobrze rozumiem Pani Radnej pytanie?

Radna Ewa Michalska: bardziej mi chodziło o to, że osoby, które już teraz utrzymują zwierzęta gospodarskie, a te osoby, które jak gdyby budują np. dom na terenie wsi, gdzie jest już produkcja, czy one podpisują jakikolwiek dokument, że zgadzają się na to, że w tej miejscowości jest produkcja zwierzęca i on w tym momencie np. tylko postanowi sobie, bo kupił działkę i postawił dom. To jest dla nas ważne, jako dla mieszkańców, którzy teraz są i produkują, utrzymują zwierzęta.

Z-ca Wójta Andrzej Szyszka: tzn. dla mnie oczywistą sprawą jest, że jeżeli ktoś buduje dom w sąsiedztwie, nie wiem, jakiegoś budynku gospodarskiego, który siłą rzeczy wydziela jakiś fetor, zapach, bo to jest typowe tak i potem jakieś rodzi problemy, to jest jego decyzja i jego ryzyko.

Radna Ewa Michalska: ale to jest właśnie bardzo ważne, Panie Wice Wójcie, jeśli mogę tutaj..

Z-ca Wójta Andrzej Szyszka: tzn. to nie jest w taki sposób..

Radna Ewa Michalska: ale czy nie ma umocowania prawnego, bo mówiło się o tym gdzieś w jakiś tam interpelacjach sejmowych, że właśnie na terenach wiejskich, żeby ktoś kto buduje, powiedzmy traktując to tylko jako dom, po to tylko, żeby mieć dom i jako sypialnia, tak jego, że buduje, a przy tym od razu przeszkadza i to dyskryminuje jak gdyby gospodarstwa, które już istnieją. O to mi chodziło.

Z-ca Wójta Andrzej Szyszka: tzn. ja w tej chwili takiej wiedzy nie posiadam, czy gdzieś jest to prawnie regulowane.

Radna Ewa Michalska: to bardzo bym prosiła, żeby Pan tutaj i..., bo jest to sprzeczne.

Radny Marek Balcerzak: to jest ciekawy temat, bo w ogóle sam zapis „uciążliwość”, czy to jest w ogóle mierzalne? W jaki sposób to wykazać, ja uważam, że ten zapis, pomimo tego, że jest w regulaminie, on nie będzie w ogóle brany pod uwagę, bo nie wiem, czy ktoś z Urzędu Gminy rozważał? Wiadomo, jak to jest na wsi, uciążliwość jest w niektórych środkach bardzo duża dla mieszkańców, okaże się, że dla tego, który produkuje, to nie jest żadna uciążliwość, z resztą oglądamy w mediach różne typy przypadków i jest to po prostu nie do rozwiązania. Ten zapis po prostu jest, ale my i tak z niego nie będziemy korzystali moim zdaniem.

Radna Ewa Michalska: a odnośnie tego pierwszego pytania Panie Wice Wójcie?

Z-ca Wójta Andrzej Szyszka: a może Pani powtórzyć, który to był paragraf?

Radna Ewa Michalska: tak, rozdział III, § 5.

Z-ca Wójta Andrzej Szyszka: jeżeli chodzi o szamba i ich opróżnianie, no to mówię, firma, której udzielamy koncesję na działalność regulowaną, wskazuje miejsce, gdzie te ścieki będą zrzucane.

Radna Ewa Michalska: a moje pytanie jeszcze było odnośnie ZK, czy jest w stanie przy tych naszych oczyszczalniach taki punkt dla pozostałych osób, które nie mają kanalizacji, żeby mogły..

Z-ca Wójta Andrzej Szyszka: mają zbiorniki bezodpływowe.

Radna Ewa Michalska: tak i również tutaj te cztery miesiące powinno być z jakimś tam z zastrzeżeniem, dla osób, które mają przydomowe oczyszczalnie ścieków, bo jeżeli tworzymy ten regulamin, no to ktoś może potem to respektować, więc dlatego moje pytania.

Z-ca Wójta Andrzej Szyszka: tzn. mówię jeżeli chodzi o oczyszczalnie zarządzane przez ZK, to raczej.., Prezes wielokrotnie mówił, że to zaburza całą technologię.

Radna Ewa Michalska: a jeśli mogę jeszcze jedno pytanie.

Sekretarz Gminy Marzena Bulińska: ja jeszcze dodam tylko tytułem wyjaśnienia rozdziału V, ust. 3, który brzmi „Zwierzęta gospodarskie powinny być utrzymywane w sposób niepowodujący uciążliwości dla osób zamieszkujących nieruchomości sąsiednie”, wiadomo, że zwierzęta gospodarskie, chów, hodowla zwierząt powoduje uciążliwość, tutaj chodzi o ponad nienormalną uciążliwość, więc taka była intencja zapisu.

Radna Ewa Michalska: jeśli mogę, bo mam jeszcze jedno pytanie, bo gdy tutaj przyjmujemy ten regulamin poza oczywiście poza osoby fizyczne, czyli jako Urząd i moja prośba jest, dlatego, że na terenie gminy są sprzątane przystanki autobusowe, ale tylko jakieś wyznaczone. Nie wiem, czym to było powodowane, ale czy można by było zwiększyć może ilość tych przystanków, dlatego, że my jako Sołtysi chcemy, żeby te nasze miejscowości wyglądały tak, a nie inaczej, czyli czysto i sami bardzo często sprzątamy i te wszystkie odpadki, które nie do końca nadają się nawet do posegregowania, przy tym trzeba jeszcze zachować pewne warunki, samego siebie, bezpieczeństwa dla nas, my to sprzątamy, oczywiście zanosimy na swoje posesje, jeżeli się da to segregujemy, jeśli nie to po prostu do zmieszanych. Też to różnie, bo nie każde nieczystości mogą być akurat uważane za segregowane. Bo coś co jest tam gdzieś przy drodze leżące, które jest brudne, wręcz nie wygląda to na odpad do segregowania my to potem po prostu sami za to płacimy jako my. I również, czy można by było ta częstotliwość zwiększyć ilości tych przystanków, bo myślę, że teraz to jest tylko i wyłącznie wybiórczo. Nie wiem czy jest to spowodowane.

Z-ca Wójta Andrzej Szyszka: ja czytałem tą umowę z ZK apropos przystanków, tam jest 27, jak dobrze pamiętam. I ta umowa się kończy, więc ona będzie renegotjowana z Solcem i być może zwiększymy ilość tych przystanków, pewnie trzeba się kierować tym, głównie gdzie te miejscowości, bo rozumie, że Pani Radna nawiązuje do spotkania w Białym, które miało wtedy miejsce.

Radna Ewa Michalska: nie, na całą gminę. Ja znam gminę, więc wiem jak to wygląda i się borykamy z tym.

Z-ca Wójta Andrzej Szyszka: nie wiem, czy.., ja w tej chwili myślę, czy np. objęcie 100% przystanków będzie zasadne. Trzeba mieć świadomość, że to będzie generowało koszty, za taką usługę będzie sobie liczył. Więc nie wiem, czy nie powinno to być zweryfikowane pod kątem ilości tych odpadów na przystankach.

Radna Ewa Michalska: to prosiłabym o taką weryfikację.

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Przeprowadził głosowanie imienne, którego wykaz stanowi załącznik do protokołu.

Uchwała nr **45/VI/2019** została przyjęta 14 głosami za i stanowi załącznik do protokołu.

### **Do punktu 6-go.**

Przewodniczący Rady Gminy Piotr Paweł Piotrowski odczytał projekt uchwały w sprawie: zmiany Uchwały Nr 182/XXXII/2009 z dnia 26 czerwca 2009 roku w sprawie poboru w formie inkasa: podatku rolnego, podatku leśnego i podatku od nieruchomości oraz powołania inkasentów.

Sekretarz Gminy Marzena Bulińska: zmiana tej chwały podyktowana jest zmianą Sołtysów. Zmiany

dotyczą załącznika nr 1, w kolumnie nazwisko i imię, w poz. 26 jest to nazwisko Tomasz Matusiak, w poz. nr 38 Judyta Baranowska, w poz. 39 Stanisław Stefan Życiński. Są to wszystkie zmiany. Dokonanie tych zmian spowodowane jest ustanowieniem poboru podatku.

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Radni do projektu uchwały uwag nie wnieśli.

Przeprowadził głosowanie imienne, którego wykaz stanowi załącznik do protokołu.

Uchwała nr **46/VI/2019** została przyjęta 14 głosami za i stanowi załącznik do protokołu.

#### **Do punktu 7-go.**

Przewodniczący Rady Gminy Piotr Paweł Piotrowski odczytał projekt uchwały w sprawie: powołania Rady Programowej Gminnego Centrum Kultury i Tradycji Wsi Gminy Gostynin.

Sekretarz Gminy Marzena Bulińska: zgodnie z § 7 statutu GCKiTWGG, Rada Programowa GCKiTWGG powoływana jest przez Radę Gminy na okres czasu trwania kadencji Rady Gminy. Członkowie sprawują swoją funkcję do czasu powołania nowego składu Rady. Stosowne zgody osób wymienionych w § 1 znajdują się w dokumentacji Biura Rady i stąd jest powód podjęcia tej uchwały.

Radna Mariola Dan-Liberadzka: czy wcześniej już była powoływana taka Rada?

Sekretarz Gminy Marzena Bulińska: oczywiście była powoływana, ona miała nieco inny skład. Tak jak mówię podyktowane jest to zapisem § 7, nie powiem dokładnie, które osoby zostają, bo nie mam tej poprzedniej uchwały, ale część nazwisk się zmieniła. Na pewno nową osobą jest Pani Elżbieta Solarska, Pani Krystyna Janiszewska, Pani Anna Filińska i ks. Dariusz Skoczylas. Na pewno Pani Ilona Dan w poprzedniej Radzie była. Tak więc cztery osoby uległy zmianie.

Przewodniczący Rady Gminy Piotr Paweł Piotrowski: a w jaki sposób te osoby zostały wybierane?

Sekretarz Gminy Marzena Bulińska: tutaj już oddam głos Panu Dyrektorowi GCKiTWGG.

Dyrektor GCK Daniel Lemmen: więc tak trzy osoby, to są nowe osoby, Pani Dan już była ostatnio i poza tym jeszcze Pani Janiszewska, bo była wcześniejszą Panią Dyrektor.

Radna Mariola Dan-Liberadzka: ale w jaki sposób zostali wybrani?

Dyrektor GCK Daniel Lemmen: w jaki sposób? W taki sposób, że oni są związani z kulturą, jeśli chodzi o Panią Janiszewską, to jest jasna sprawa, że ona wcześniej tam pracowała i bardzo dobrze wie jakie są tam potrzeby, jest Pani Dyrektor Szkoły, bo my dużo współpracujemy ze szkołami, poza tym ona już była wcześniej w tej Radzie. Jeżeli chodzi o Panią Elżbietę Solarską, to jest ona Sołtysem, członkiem dwóch organizacji pozarządowych naszej gminy, również Pani Filińska jest członkiem Zarządu jednej z organizacji pozarządowej naszej gminy. I poza tym dużo współpracujemy również z kościołem, jak i również ks. Proboszcz jest z Lucienia i tam prawdopodobnie będą Dożynki w tym roku, więc nam się wydaje, że to będzie dobry sposób współpracy.

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Radni do projektu uchwały uwag nie wnieśli.

Przeprowadził głosowanie imienne, którego wykaz stanowi załącznik do protokołu.

Uchwała nr **47/VI/2019** została przyjęta 14 głosami za i stanowi załącznik do protokołu.

#### **Do punktu 8-go.**

Informacja Przewodniczących komisji o realizacji wniosków komisji.

**Komisja Zdrowia Pomocy Społecznej Oświaty Kultury i Spraw Mieszkaniowych:**  
wniosków nie wypracowała.

#### **Komisja Budżetu i Finansów:**

1. W sprawie zabezpieczenia środków, stanowiących wkład własny na wybudowanie PSZOK-u, czyli punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy wniosek.

2. Drugi natomiast wniosek dotyczył zakupu samochodu dla Komendy Powiatowej Policji w Gostyninie, wniosek został zaopiniowany negatywnie.

**Komisja Porządku Publicznego, Spraw Obywatelskich i Ochrony Przeciwożarowej:**  
wniosków nie wypracowała.

**Komisja Rewizyjna:** wniosków nie wypracowała.

**Komisja Rozwoju Gospodarczego Rolnictwa Leśnictwa i Ochrony Środowiska:**  
wniosków nie wypracowała.

**Do punktu 9-go.**

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Z-ca Wójta Andrzej Szyszka: Ci Państwo Radni, którzy pytali o równiarkę, Pani Radna Dan, Pan Radny Solarzski, Pan Radny Wasiński, ale generalnie, Szanowni Państwo, dobrze Państwo wiecie, że ten okres w pierwszych dniach, po temperaturach plusowych, stwarza takie miejsca, które fizycznie są nieprzejezdne, więc na razie skupmy się na takich działaniach doraźnych, żeby ten temat załatwić. Natomiast, jeżeli chodzi o to równanie dróg, które co roku jest robione, albo dwukrotnie latem, ono będzie sukcesywnie realizowane. Więc jeżeli już to prosiłby o jakąś cierpliwość. Bo jeżeli wejdziesz sprzęt na daną wieś, to chcielibyśmy to kompleksowo załatwić i w następnej kolejności, kolejne miejscowości. W tej chwili te działania, które były podjęte teraz to jak powiedziałem były to działania doraźne, żeby udrożnić przejazdy dróg, więc nie było to kompleksowo realizowane, tylko na jednej miejscowości taka droga, na innym sołectwie taka droga, miało to charakter..., takie skoki. Na tej zasadzie.

Pani Radna Michalska, tak, takie pismo wystosujemy do Starostwa.

Rozumiem, że Pan Radny Balcerzak na piśmie, tak, ta interpelacja w sprawie przystanków?

Radny Marek Balcerzak: tak dokładnie.

Z-ca Wójta Andrzej Szyszka: czyli na piśmie będzie odpowiedź.

Jeżeli chodzi o pytanie Przewodniczącego w sprawie tego spotkania, to ja nie widzę problemu, jeżeli będzie wola taka Pani Dyrektor. A inne miejsce, nie wiem, szkoła?

Przewodniczący Rady Gminy Piotr Paweł Piotrowski: ponieważ Panie Wójcie mieliśmy spotkanie w Białym dotyczyło gospodarstw agroturystycznych, to chciałbym, żeby teraz rolnicy i mieszkańcy zamieszkali na stałe spotkali się z Panią Dyrektorem i przedstawicielami.

Z-ca Wójta Andrzej Szyszka: to jest kwestia do ustalenia.

Przewodniczący Rady Gminy Piotr Paweł Piotrowski: tylko może już nie w Białym, tylko może gdzieś w jakiejś szkole takiej większej.

Z-ca Wójta Andrzej Szyszka: nie wiem, szkoła, remiza?

Przewodniczący Rady Gminy Piotr Paweł Piotrowski: czy remiza, to już dowolnie.

Z-ca Wójta Andrzej Szyszka: temat jest otwarty.

Pytanie Pana Kamila Balcerzaka, tzn. jest kontakt między Sołtysem, czy Sołtyską, a Urzędem Gminy. Nie wiem, nie mam takiej wiedzy, czy 100% dróg na których były przeprowadzane prace remontowe, czy równanie, były lustrowane przez Sołtysa i w jakiś sposób odbierane. Ale ostatni przykład jaki pamiętam, to jest droga w Belnie i Pani Sołtys była na początku i Pani Sołtys była na koniec prac. Czy miałyby to służyć, tzn. być w jakiś sposób sformalizowane? Nie wiem. Jeżeli Sołtys wykazuje taką wolę i zainteresowanie, ja nie widzę, żadnego problemu, żeby był kontakt pomiędzy pracownikiem Urzędu, czyli mną, a Sołtysem. Czy dobrze rozumiem?

Radny Kamil Balcerzak: Panie Wójcie mi chodzi konkretnie, ja tego nie mówię w formie pretensji, tylko chodzi mi o fakt, jeżeli w danym dniu, często termin realizacji takiego zadania ze strony gminy, jeżeli został zgłoszony problem przez Sołtysa nie jest skonkretyzowany, więc ten Sołtys też nie wie, że np. jeżeli zgłosi to w poniedziałek, to czy ta interwencja będzie w środę, czy w czwartek, więc chodzi o to, żeby ten Sołtys miał taką informację, że w danym dniu będą realizowane takie działania na jego terenie i on się wtedy tam pojawi, tak? Żeby rzeczywiście przedstawić w terenie, o którą naprawę drogi chodzi. Bo często jest tak, że po prostu jest to realizowane, a Sołtys o tym nie wie, że w tym dniu jest u niego akurat to robione. Bywają takie



sytuacje. Chodzi o to, żeby zawsze taki telefon był, czy to ze strony Solca, czy to ze strony Urzędu, że jadą i chcą Sołtysi rzeczywiście przedstawić w terenie, że chodzi konkretnie o tą drogę, że oni interweniowali w sprawie tej drogi i jeżeli Ci mieszkańcy zgłaszali, to rzeczywiście jest taka potrzeba. O to mi chodzi, bo wiem, że nie zawsze się tak odbywa.

Przewodniczący Rady Gminy Piotr Paweł Piotrowski: mamy na Sali Pana Prezesa, może poprosimy od razu o odpowiedź.

Prezes ZK Paweł Czarnecki: nie ma sytuacji takiej, że wyjeżdżamy w teren bez uprzedzenia Sołtysa. Zazwyczaj dzień wcześniej, albo dwa dzwoniemy i umawiamy w którym miejscu ma się zgłosić równiarka z operatorem. I operator ma telefon do Sołtysa i sobie ustalają, spotykają się i sobie objeżdżają drogi i tak to się odbywa. Nie ma takiej sytuacji, żebyśmy wyjechali bez uprzedzenia. Ja myślę, że większość Sołtysów jest i potwierdzi.

Sołtysi: tak zgadza się, tak jest.

Prezes ZK Paweł Czarnecki: w ciemno nie wyjedziemy.

Z-ca Wójta Andrzej Szyszka: Pani Radna Dan, zbieranie ofert od geodetów na wznowienie granic, niektórych, nie pamiętam, na które już są umowy podpisane, nie pamiętam, ale generalnie było rozesłane zapytanie do geodetów cenowe, z prośbą o wycenę tych usług.

Pan Radny Penkala, rozumiem, że to pytanie dotyczyło, żeby zdiagnozować stan dróg i potem przyjąć.., ja mówię o drogach gruntowych, po okresie zimowym..

Radny Krzysztof Penkala: gminnych i powiatowych łącznie, razem.

Z-ca Wójta Andrzej Szyszka: tzn. powiatowych, to raczej pytanie jest do..

Radny Krzysztof Penkala: Panie Wójcie jeżeli nie będzie współpracy na linii gmina i powiat, to powiat będzie swoje priorytety wyznaczał, my swoje. My też powinniśmy mieć na uwadze to, że droga powiatowa, która jest na terenie gminy służy także mieszkańcom gminy.

Z-ca Wójta Andrzej Szyszka: ale my mamy taką świadomość, sam fakt, że budżet gminy, już któryś rok udziela wsparcia finansowego na przebudowę dróg powiatowych, to jest fakt.

Radny Krzysztof Penkala: tak, to był ostatni rok przedwyborczy, w którym są m.in. zarzuty dla Pana Wójta, że 1mln zł wyrzucił z gminy na drogi powiatowe. Defakto ten zarzut nie jest słuszny i nie trafiony, ale taki jest.

Z-ca Wójta Andrzej Szyszka: ja rozumiem, że to jest w odbiorze mieszkańców? Że wyrzucił z budżetu na drogi powiatowe? Ale to dobrze Pan wie, że Wójt wielokrotnie powtarzał i to się chyba sprawdza w terenie, że mieszkańca nie interesuje, czy to jest droga powiatowa, czy to jest droga gminna. On chce, żeby ta droga spełniała jakiś standard.

Radny Krzysztof Penkala: ja to wszystko rozumiem doskonale, tylko mi chodzi o to, żeby był bliższy kontakt, żebyśmy nie musieli na każdej sesji Rady mówić, że ta droga moja, czy innego Radnego jest w tej chwili do naprawy. Tylko generalnie musimy stworzyć sobie harmonogram tych działań na tych drogach. Podam konkretny przykład, tu był temat drogi na Belno, która była ostatnio, na początku lutego remontowana, moje pytanie brzmi teraz tak, czy ktoś zastanawiał się nad technologią renowacji tej drogi? Ja tamtędy przejeżdżałem i widziałem w jakim stanie była ta droga i w jakim stanie wjechało to kruszywo i maszyny na tą drogę. Pytanie moje brzmi tak, czy jest sens topić to kruszywo w kałużach na tej drodze gdzie stoi woda? Puszcząć na to równiarkę i wał? Przecież to będzie wgniecione w błoto, to błoto za dwa dni i tak wypłynie.

Z-ca Wójta Andrzej Szyszka: mówi Pan teraz co było robione ten skrót do wojewódzkiej?

Radny Krzysztof Penkala: od wojewódzkiej do Belna.

Z-ca Wójta Andrzej Szyszka: to wskazała Pani Sołtys.

Radny Krzysztof Penkala: nie ważne, ja mówię o technologii, jeżeli ktoś się..

Z-ca Wójta Andrzej Szyszka: ja nie znam innej technologii.

Radny Marek Solarzski: tam woda była spuszczana, spuszczaaliśmy wodę.

Przewodniczący Rady Gminy Piotr Paweł Piotrowski: tutaj był poprosił o odpowiedź również Pana Prezesa, no bo to jest temat dość ważny, ja też spotykam się z takimi opiniami, może nie we, jakoś uściślijmy to teraz.

Prezes ZK Paweł Czarnecki: nie wjeżdżamy na drogi wbrew gospodarzom, jeżeli jest sytuacja taka.., faktycznie teraz jak rozmarza było źle, co mogliśmy.., może nie jest dobrze, ale jest lepiej,

wodę starami się gdzieś ją odprowadzić i zrobić według wskazania i na polecenie. Upiera się Sołtys wy też się upieracie często, jako Radni, żeby to zrobić i nie miejcie pretensji jak zrobimy nawet wbrew trochę i logice, ale jest potrzeba na ta chwilę. I tak było teraz jak było. Mówicie o równaniu, równanie, też nie wjedziemy teraz wszędzie, bo są odcinki dróg, gdzie jeszcze zamarza. W poniedziałek, nie można było wjechać na równanie, nawet mieliśmy telefon, żeby nie wyjechać, a napieracie, żeby raptem wjechać, we wszystkie drogi wjeżdżać. Teraz nie wiem, jak będzie w poniedziałek, bo piątek i sobota, w sobotę akurat teraz ma być temperatura -4, -5. I być może te 8 stopni, czy 5 w niedzielę nie spowoduje, że ta droga na jakimś odcinku będzie się nadawała do równania. I to jest ta sama sytuacja, co Pan mówi, nie naciskajcie i nie miejcie potem pretensji.

Radny Krzysztof Penkala: przyjmuję do wiadomości, tylko nadal upieram się nad tym tematem, czy ktoś w ogóle, zastanawia się nad tym, jakimi technologiami są u nas te drogi remontowane. Podam kolejny przykład droga powiatowa Sokołów-Osiny, jest puszczana corocznie równiarka, raz, dwa, a nawet trzy razy w roku i to jest cały czas ta droga korytowana, w tej chwili to się po prostu zrobiło koryto, tym bardziej, że ta droga była częściowo utwardzona, przynajmniej na odcinku przez las, był żużel itd. Pod spodem jest jeszcze stary blat bity przedwojenny.

(Radny Piotr Lemański wyszedł z sali posiedzenia).

W tej chwili cała nawierzchnia jest praktycznie cała zerwana, bo to jest tylko zwykle korytowanie, spychanie środka na boki, czy ktoś się nad tym zastanawiał, przecież każda droga, która jest równana powinna być unoszona ponad poziom terenu, żeby woda opadowa mogła zejść.

Przewodniczący Rady Gminy Piotr Paweł Piotrowski: tutaj znów bym poprosił o odpowiedź Pana Wójta. Może i jakiś tutaj dozór ze strony Urzędu Gminy, żeby jakoś ten problem rozwiązać.

Z-ca Wójta Andrzej Szyszka: nawiązując do tego, że w danej chwili, dana technologia jest zła, więc są dwa wyjścia zamknąć drogę, jeżeli warunki pogodowe pozwolą przystąpić do prac. Niech mi Pan powie, jak to wytłumaczyć mieszkańcom, jeżeli to jest jedyna droga.

Radny Krzysztof Penkala: Panie Wójcie ja rozumiem, tylko wy powinniście zadbać, żeby to zrobić w odpowiednim terminie i o odpowiedniej technologii.

Z-ca Wójta Andrzej Szyszka: ja tylko podałem przykład... no tak ale, żeby to zrobić w odpowiednim terminie, to tak jak powiedziałem, nie robimy działania doraźnego, tylko czekamy warunki pogodowe się poprawiają wchodzimy, ale drogę zamykamy.

(Radna Elżbieta Tyszkiewicz wyszła z sali posiedzenia).

Radny Krzysztof Penkala: przez tyle lat te drogi były użytkowane, każde wsie odzyskały..

Z-ca Wójta Andrzej Szyszka: tak, tylko niech Pan..

Radny Krzysztof Penkala: i przez ten czas on to zrozumie, dany mieszkaniem, tylko mi chodzi konkretnie o podjęcie stosownych działań, bo to z roku na rok ta sytuacja się nagminnie powtarza, każdy jest zadowolony, bo przejechała równiarka i każdy uważa temat za załatwiony. Ten temat się nawarstwia z roku na rok. W tej chwili to się tworzą koryta na tych drogach i te wody gruntowe nie mają gdzie odpłynąć, tym bardziej, że obniżając teren drogi, powiększamy podsiąkanie wód gruntowych, to się samo przez się rozumie.

Prezes ZK Paweł Czarnecki: równanie jest równaniem, korytowanie korytowaniem i jeżeli ten gruz zostanie położony, to my później nie ruszamy tego gruzu, równiarka nie rusza, bo by go wypchnęła, najwyżej trzeba coś nawieźć i wyrównać. To nie jest, że wjeżdżamy i robimy raptem koryto drogi, nie rozumie Pan tego.

Radny Krzysztof Penkala: w tej chwili nie mam do Pana pretensji, bo Pan nie wykonuje tych usług, tam na drodze powiatowej.

Prezes ZK Paweł Czarnecki; ale ja to do siebie teraz biorę.

Radny Krzysztof Penkala: ale gdybym Pana zapytał..

Przewodniczący Rady Gminy Piotr Paweł Piotrowski: Drodzy Państwo, proszę, może tutaj niech Urząd też zajmie się tą sprawą, tutaj Pan Wice Wójt. Podjechać i ten problem rozwiązać.

Skarbnik Gminy Patrycja Rosa: chciałam zauważyć Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, że w budżecie gminy na rok 2019, na zadania bieżące w zakresie dróg publicznych gminnych mamy 640tys. zł, z czego fundusze sołeckie stanowią 455tys. zł. Więc na pozostałe zadania, poza funduszami sołeckim, w zakresie równania chociażby bieżącego utrzymania dróg mamy 185tys. zł.

Także pewnie te zadania, które tutaj są zgłaszane na wyrównania na terenie całej gminy i wszystkich dróg w każdym sołectwie, nie będą możliwe do wykonania.

(Radna Elżbieta Tyszkiewicz wróciła na salę posiedzenia).

Chciałabym, żebyśmy sobie zdawali z tego sprawę, że jest to 640 tys. zł, 455 tys. zł fundusz sołecki. Także na ten moment mamy tylko 185 tys. zł na realizację zadań w zakresie bieżącego utrzymania dróg. W tym wchodzi też i zimowe utrzymanie dróg.

Radny Marek Balcerzak: Szanowni Państwo, my rozważamy teraz, że drogi są nieprzejezdne, trzeba przewidzieć gdzie drogi najgorsze są i zaplanować wykonanie. Tu właśnie odniosę się do drogi w Zaborowie Starym, o której powiedział Pan Wójt, to jest droga, która co roku kosztuje ogromne pieniądze z budżetu gminy, bo jest ona nieprzejezdna, jest to jedyna droga, która jest drogą dojazdową do wielu posesji, są tam osoby chore, do których dojeżdżają karetki i niestety droga ta była zaplanowana do.., ten najgorszy odcinek do przebudowy drogi w roku 2019, niestety wnioskiem części Radnych została ta droga usunięta z planu. Wykonanie tej drogi spowodowałoby, że w latach następnych ten koszt byłby mniejszy. Ja apeluje teraz tutaj do Państwa, do Pana Wójta, do Pani Skarbnik, o to, żeby ewentualnie jak się pojawią środki, żeby wprowadzić do budżetu, to nie są duże środki, żeby wprowadzić do budżetu i ten odcinek drogi wykonać. Na ten odcinek drogi, ona była planowana do wykonania dużo wcześniej, jest wykonany projekt. Mam nadzieję, że zostanie on zrealizowany.

Rany Kamil Balcerzak: ja Panie Przewodniczący mam prośbę, jesteśmy teraz w punkcie, gdzie jest odpowiedź na interpelacje Radnych, żeby trzymać się porządku zebrania, jeszcze nie jesteśmy w sprawach różnych i wolnych wnioskach, więc będziemy dyskutować w punkcie 11.

Przewodniczący Rady Gminy Piotr Paweł Piotrowski: tak, ale jest wiosna i ten temat tych dróg jest taki bardzo drażniący, dlatego tak troszeczkę szerzej omówiliśmy sobie.

Z-ca Wójta Andrzej Szyszka: jeszcze Pan Radny Penkala pytał o drogi strategiczne, ja w tej chwili nie wiem, nie mam takiej wiedzy, czy takie są na terenie gminy strategiczne o charakterze obronnym, nie wiem, mogę to sprawdzić, ale teraz Panu nie odpowiem.

Jeżeli chodzi o zgłoszenie drogi na Jastrzębi, do tych funduszu dróg lokalnych, nie jest zgłoszona. Nie pamiętam jakie ona ma tam parametry, czy ona w ogóle to kryterium spełniała, szerokości pasa drogowego.

Radny Krzysztof Penkala: parametry i kryteria się zmieniają, defakto trzeba byłby ten wniosek złożyć i przetrzeć sobie ścieżki, żeby wiedzieć jak to działa. Troszeczkę czytałem na temat parametrów i myślę, że powinniśmy się załapać.

Z-ca Wójta Andrzej Szyszka: Pan Radny Murawski pytał o Ośrodek, my ten Ośrodek już żeśmy wielokrotnie zabezpieczali, była współpraca z Policją, ale po prostu nie da się tego ogarnąć. Jeżeli chodzi o przyszłość to w tym roku planuje przygotować analizę popytu i spróbować znaleźć inwestora prywatnego w formule PPP, nie wiem, czy to wyjdzie strikte PPP, czy to będzie koncesja.

### **Do punktu 10-go.**

Przyjęcie protokołu, z poprzedniej sesji.

Przewodniczący Rady Gminy Piotr Paweł Piotrowski: kto jest za przyjęciem protokołu z poprzedniej sesji?

Przeprowadził głosowanie imienne, którego wykaz stanowi załącznik do protokołu.

Protokół z obrad V Sesji Rady Gminy został przyjęty 13 głosami za.

### **Do punktu 11-go.**

Sprawy różne i wolne wnioski.

Sołtys sołectwa Bielawy Stanisław Komorowski: ja bym chciał dowieść sprawy do Pani Ewy Michalskiej, bo to jest naprawdę bardzo dobry temat do poruszenia, ja mam takie, od moich mieszkańców i tam wszędzie, że Ci ludzie co nabywają działki na wsiach, to naprawdę jest tragedia, Ci ludzie nie są nic świadomi. Oni chcą, żeby tak, jak jest sobota do 11.00 do 9.00 spać, kura pieje, kogut rano już przeszkadza, ciągnik chodzi wszystko ich denerwuje, bo oni chcą odpocząć. Takie coś to powinno się tutaj, tak jak Pani tutaj powiedziała, że gmina powinna takiego człowieka

uświadomić, że idziesz na wieś, to powinieneś wiedzieć, że tam jest hałas, że ludzie nie śpią, od rana tam pracują, a dzisiaj ludzie są bardzo dużo zainteresowani nabywaniem działek i tacy są ludzie, że.. Wtedy wyjdzie, że nic nie będzie można na wsi produkować w takim bądź razie. I tutaj ludzie Ci co produkują, zgłaszają to i żeby.. obornika nie można wywieźć, bo jest czuć, nie można, a najgorzej hałas, do 9.00 by się spało, a tam ludzie już o godzinie 6.00 pracują. Przecież tutaj przez miesiąc czasu jakieś tam decyzje, czy zezwolenie gmina wydaje przez miesiąc, przecież można by było takiego mieszkańca, tego co nabywa tą działkę, poinformować, bo niedługo nie będziemy mogli wcale pracować.

Z-ca Wójta Andrzej Szyszka: Panie Sołtysie, gdybym ja kupował działkę, najpierw bym zobaczył teren.

Sołtys sołectwa Bielawy Stanisław Komorowski: ale ludzie nie chcą, kupują działkę..

Z-ca Wójta Andrzej Szyszka: to jest zwykła złośliwość. Gdybym ja kupował działkę, to bym pojechał w teren, zobaczył przede wszystkim jaka to jest działka, jak jest ukształtowana, kto jest sąsiadem i wtedy albo podjął decyzje, albo nie. Ja rozumiem sytuację taką, że teren jest niezabudowany sąsiadów mam gdzieś w oddali, kupuje działkę i po jakimś okresie nagle ktoś chce mi pod nosem zafundować, nie wiem, chlewnie. To jestem w stanie zrozumieć, ale mówię, na etapie wydawania warunków zabudowy ja jestem poinformowany przez gminę. I zgłaszam swój sprzeciw, nie wyrażam zgody, na tego typu usługę. Natomiast w przypadku jeżeli dany budynek funkcjonuje, od iluś tam lat, a ktoś planuje, to trudno mu zabronić, natomiast mówię w momencie, kiedy on się wybuduje i nagle dochodzi do wniosku, że kura mu przeszkadza, kogut o 5.00 rano mu przeszkadza, obornik, wiadoma sprawa, też przeszkadza i zaczyna robić larum, no to jest wie Pan..

Sołtys sołectwa Bielawy Stanisław Komorowski: mamy u siebie takiego [REDAKTOWANE], że on jak wywozi dzisiaj, to tam jest kilometr i Ci ludzie mają pretensje. Jak wywozi obornik to do kilometra jest, a wywieźć trzeba.

Radna Elżbieta Tyszkiewicz: jeśli ktoś się buduje na wsi, na wsi z prawdziwego zdarzenia, chyba sam jest świadomy tego, że po prostu.., ale są tacy ludzie, jak Pan Wójt powiedział, złośliwość, są ludzie, którym przeszkadza gołąb, że mu siądzie na dachu. Ludzie powinni sami z siebie, to ja raczej myślę, że to jest złośliwość ludzka.

(Radny Piotr Lemański wrócił na salę posiedzenia).

Radny Kamil Balcerzak: tutaj Pani Sekretarz już się odnosiła w zasadzie do tego tematu, że regulamin w zasadzie, który dzisiaj uchwaliliśmy się odnosi do takich naturalnych sytuacji. Natomiast tu chodzi o takie sytuacje, gdzie byłoby to coś nadzwyczajnego, że ten obornik byłby tam non stop wywożony całym rokiem, tak?

Sołtys sołectwa Bielawy Stanisław Komorowski: a to jest dwa razy do roku.

Radny Kamil Balcerzak: to jest rzecz normalna.

Z-ca Wójta Andrzej Szyszka: ale z takiego technicznego punktu widzenia, obornik się daje albo pod orkę wiosenną, albo jesienną. Na tej zasadzie i siłą rzeczy, gdzieś go trzeba spryzmować. To czy rolnik, bo właściwa gospodarka agrotechniczna mówi, że przyzrę powinno się uformować, tak, żeby straty azotu były jak najmniejsze. Ale nie sądzę, żeby ktoś to rozgrzebywał. Siłą rzeczy wierzchnia warstwa schnie i ten odór maleje. Ale to co powiedziała Pani Wiceprzewodnicząca, to jest po prostu zwykła, ludzka złośliwość. Jakiś zatarg sąsiedzki innej natury, innego tematu, nagle urasta do rangi problemu.

Radna Elżbieta Tyszkiewicz: tzn. na moim terenie był taki problem, dwa lata temu, jeden sąsiad miał psa owczarka podhalańskiego białego, a drugi sąsiad miał pretensje, że ten owczarek linieje i ta sierść fruwa po jego podwórku. I tak jeden był człowiekiem, który od zarania mieszkał na Bierzewicach, a drugi był tak jakby nowobogacki, który się przeprowadził, no i tutaj był konflikt po prostu z tej strony i też był nie do ogarnięcia.

(Radny Janusz Brudnowski wyszedł z sali posiedzenia).

Pani Sekretarz się śmieje, obok Pani Sekretarz siostry był jeszcze lepszy cyrk, bo są dwa budynki, jeden z mieszkańców ma psa, przecież ten pies musi się załatwić, chociażby za potrzebą robienia siku, nie będzie właściciel z nim wychodził do lasu i też był, prawda, konflikt i to ogromny konflikt wraz z donosami do Urzędu Gminy.

Przewodniczący Rady Gminy Piotr Paweł Piotrowski: czy macie Państwo jeszcze jakieś pytania?

Radna Ewa Michalska: rozumiem, że sprawy różne mamy, tak?

Przewodniczący Rady Gminy Piotr Paweł Piotrowski: tak.

Radna Ewa Michalska: to moje pytanie dotyczy Pana Przewodniczącego, bo tutaj nie odpowiedziano koledze Radnemu, dlaczego na dzisiejszej sesji nie ma Radnych Powiatowych, bo ja ucieszyłam się, że ta współpraca będzie taka ściślejsza, ja na swoim terenie, mojego okręgu wyborczego w większości mamy drogi powiatowe i tu jest wielki problem z drogami powiatowymi, gdzie w tym momencie, żeby jakieś środki pozyskać dodatkowo i na pewno w poprzednich latach były i za to oczywiście ta współpraca myślę, że się układała poprawnie, ale myślałam, że dzisiaj będzie chociaż jeden z tych Radnych, więc nie wiem dlaczego.., czy nie chcieli przyjść, czy nie zostali poinformowani? To moje pytanie, czy może Pan Przewodniczący odpowiedzieć?

Przewodniczący Rady Gminy Piotr Paweł Piotrowski: tak, na tamtej sesji został zaproszony przez Pana Wójta. No Pan Wójt wszedł trochę w moje kompetencje, bo tą sesję i zapraszam gości ja, jako Przewodniczący Rady. Więc stwierdziłem, że przez tyle lat nigdy nie uczestniczyli.

(Radny Janusz Brudnowski wrócił na salę posiedzenia).

W tamtej kadencji zrobiliśmy bardzo dużo, współpraca z Powiatem układała nam się bardzo dobrze, więc stwierdziłem, że nie ma potrzeby, żeby przychodził tutaj Pan Radny Powiatowy, konkretnie padło nazwisko Pana Andrzeja Krzewickiego, bo nie chcę zadawać mu tego trudu, dlatego, że jeżdżąc po zebraniach wiejskich on przedstawia, że gmina to jest.. ma bardzo fajny budżet i życzyłby każdemu takiego budżetu. Natomiast bardzo, bardzo duży problem w Powiecie, więc niech się zajmie sprawą Powiatu, rozwiązywaniem tam problemów, a my do tej pory przedstawialiśmy, niemieliśmy żadnych problemów współpracy z Powiatem i myślę, że nie będziemy mieli.

Radna Ewa Michalska: jeśli mogę, Pan jest Przewodniczącym, Pan decyduje, ale ja uważam, że.. i myślę, nie wiem, to jest również moje zdanie, jako Sołtysa w mojej miejscowości, że ja od razu przekazuję, nie przerzucam się dokumentacją, więc to bardzo dobrze. Jeżeli ja mam teraz za każdą jedną część pisać, tak, bo jednak pisane, zawsze ktoś się pyta, czy było cokolwiek napisane, więc jeżeli my możemy, jeżeli ja przychodzę do Urzędu, załatwiam sprawę, ja nie przerzucam się z Urzędem dokumentacją, tylko od razu zgłaszam, to co jest potrzebne i Urząd wtedy do tego mi się odnosi, pomaga mi jako Sołtysowi mojej miejscowości i Radnym, żeby rozwiązać problem. Nie przerzucam się dokumentacją. Ale uważałam, że Radni Powiatowi powinni być i bardzo się ucieszyłam, że będę mogła im przekazać te informacje. I dzisiaj, jeśli chodzi o sprawy takie dotyczące Powiatu, to zgłosiłam to w zapytaniu, ale mam jeszcze wiele różnych spraw dotyczących Powiatu i teraz prawdopodobnie będę musiała pisać następne, kolejne pisma, ja jako Radna mojego okręgu i również jako Sołtys. Takie osoby zostają później po, tak jak my, każdy z nas, czy Radni, czy Sołtysi załatwiamy sobie wtedy wszystkie rzeczy w Urzędzie. Jest to dla nas dzień taki, który bierzemy sobie.., po prostu organizujemy tak dzień żebyśmy mogli te sprawy załatwić. Więc tu dobrze, jeśli nawet te osoby znajdą czas, znalazły czas i taką wolę miały, żeby przyjść i właśnie pomóc nam, bo my z tym wszystkim potem zostajemy sami. Sami jako Sołtysi musimy się z tym wszystkim borykać i odpowiadać na ilość telefonów, a w większości, przynajmniej ja mam drogi powiatowe. I tutaj co mam w tym momencie powiedzieć? Więc ja bardzo się ucieszyłam. No to decyzja jest Pana Przewodniczącego taka, a nie inna. W tym momencie chciałam się również odnieść do mojego przedmówcy Radnego Penkali, tak, bardzo dobry pomysł, my na początku właśnie kadencji Pana Wójta Zielińskiego, był taki projekt i każdy z Radnych zgłaszał drogi, które są potrzebne do tego, żeby w pierwszej kolejności zrobić. Sołtysi również na zebraniach zgłaszaliśmy na piśmie. Był taki wielostronicowy, można powiedzieć, zestawienie tych wszystkich potrzeb, z tego nic nie wynikało, nikt się do tego nie odniósł. Dlatego zgadzam się z kolegą Radnym Penkałą, że trzeba by było zobaczyć faktycznie jakie drogi w pierwszej kolejności są do robienia. Czy robić np. drogi tam gdzie nie można przejechać i to jest akurat droga powiatowa, gdzie mieszkaniec jeździ codziennie do szkoły, do pracy, wyjeżdża w tą z powrotem. Czy np. decydować się na drogę śródpolną, gdzie całą zimę nikt nie pojedzie. Mamy takie odcinki dróg, ja nawet wskaże tutaj takie najbliżej mnie, mam np. drogę gminną, na którą mieszkańcy oddali bezpłatnie

swoje grunty, bezpłatnie. Urząd w ubiegłym roku poniósł koszty, jeśli chodzi o rozgraniczenie, projektów, całych spraw dotyczących wydania pozwoleń, niestety Rada zdecydowała, że ta droga nie będzie robiona, bo inne są priorytety. Następna droga, to droga w Rybnym i też był zrobiony projekt, było na dokończenie, mieszkańcy bardzo się cieszyli, ale mieli od razu do mnie pytanie, dlaczego jest wytyczona ponad 800m, a jest zrobione tylko 600m? Na tyle starczyło, więc tutaj ponieśliśmy koszty w ubiegłym roku na projekty tych dróg. I moja prośba do Pani Skarbnik, żeby wyliczyła nam jakie to były koszty, tych przygotowań i tych projektów? I to, że jeżeli coś robimy, to róbmy..., naprawdę dokończmy pewne rzeczy, a nie zaczynamy wszystko od początku. Następnie mam, to co zgłaszałam, jest to droga w Babach Dolnych, jest to droga nieprzejezdna, teraz obecnie jest przejezdna po równaniu ze Starostwa Powiatowego, więc za to jestem bardzo, bardzo wdzięczna powiatowi, że jednak przychylił się do mojej prośby, do prośby mieszkańców i do prośby Pani Sołtys z Bab Dolnych. Następnie takie odcinki dróg powiatowych np. w Górkach Drugich, gdzie podczas roztopów to w ogóle się nie da przejechać, więc, a decyzja np. większości z Państwa, żeby drogi zrobić np. drogę śródpolną. Następnie jest taka droga w Emilianowie za przejazdem w kierunku Domu Pomocy, również wiele razy zgłaszała to koleżanka Radna Dan w ubiegłym roku. Ja pamiętam, ja nie muszę dokładnie codziennie przejeżdżać gminy, ja znam gminę i wiem, w którym miejscu. Więc może pod roz wagę wszystkich Radnych zostawiam, żeby naprawdę zdecydować i jeżeli Państwo głosujecie, to zobaczcie faktycznie, gdzie są te drogi i w tym momencie, to wracam po prostu jak gdyby piłeczką do poprzedniej sesji i słów, gdzie droga śródpolna jest ważniejsza od drogi, której codziennie ktoś wyjeżdża do szkoły, do pracy.

Przewodniczący Rady Gminy Piotr Paweł Piotrowski: zauważyłem jeżdżąc po zebraniach wiejskich, że Pan Radny Powiatowy jest bez mała, że na każdym zebraniu i on ma bezpośredni kontakt z mieszkańcami, także on doskonale te wszystkie tematy zna.

Radna Elżbieta Tyszkiewicz: tzn. może ja tutaj bym się odniosła do Radnej Pani Ewy Michalskiej, odnośnie tutaj zaproszenia Pana Radnego, chodzi tu konkretnie jak słyszymy o daną osobę, więc ja w tamtej sesji nie uczestniczyłam, ale ta sesję bardzo dokładnie obejrzałam i słuchajcie, jeżeli przychodzi Radny, który mam nam tylko do zaoferowania 200tys. zł w ciągu danego roku na drogi powiatowe i tak jakby nas, nas skłóca tu Radnych i nakręca nas na powiat, więc coś jest nie tak. Ja nie mam zaufania do takiej osoby. Jest tutaj Pan Marek Balcerzak, który pracuje w powiecie, najwięcej ma tutaj..., też można powiedzieć, do powiedzenia, wie jakie są środki, wie jak dużo powiat zrobił w tamtej kadencji, więc słuchajcie nie przyjmujemy opluwania powiatu tu na sesji. Ja nawet jestem wręcz zaskoczona, no nie wiem, nie wiem jak to się potoczyło. Ja tutaj do Pana Przewodniczącego, jest to chłopak, który po prostu, jako Przewodniczący może nie ma doświadczenia, ale to są rzeczy nie do dopuszczenia, żeby osoby, które nie są Radnymi, zasiadały tu za tym stołem, ewentualnie tam. Więc ja uważam, że w danym momencie zastanówmy się, czy aby chcemy, żeby Ci Radni byli zapraszani. Ponieważ odkąd jestem Radną nigdy tego nie było, jestem zaskoczona tą sytuacją. Jeszcze raz powtarzam, ja jako Radna, jeżeli przychodzi Radny Powiatowy i mówi, że jest tylko 200tys. zł w powiecie na inwestycje, więc pytam, nie bądźmy dziećmi, na co my liczymy? I mówię, jest Pan Marek Radny, niech powie, naprawdę te cztery lata to były bardzo owocnej pracy w powiecie, nie oszukujmy się. I też jako gmina, też do tego dołożyliśmy wszelkich starań, więc ja się dziwię, że nikt, ani Pan Wójt, ani nie wiem, czy był Pan Zastępca, bo ja to tylko oglądałam, czy nawet którykolwiek z Radnych nie wstał i nie zwrócił uwagi Panu Radnemu, czemu takie rzuca kłamliwe rzeczy? Opamiętajmy się! Bo my jesteśmy tutaj Radą, tu należy traktować rzeczy poważnie, ja tylko odnoszę się do tej sesji, która była przedtem i do wypowiedzi Pana Radnego, Pana z Powiatu. No nie ładnie to wygląda nawet ze strony Radnego, wybrało go społeczeństwo i raczej powinniśmy darzyć zaufaniem taką osobę. A przede wszystkim tak jak powiedział tutaj Pan Przewodniczący, Pan Krzewicki jeździ po wszystkich zebraniach gminnych, Sołtysów, rozdaje mieszkańcom swój telefon. Twierdzi, że jest w stanie wszystkim mieszkańcom pomóc, więc słuchajcie, myślę, że daje sobie rade wspaniale.

Radna Mariola Dan-Liberadzka: ja chciałam się zapytać, właśnie odnośnie tej sytuacji, bo jeśli Pan Wójt nie może, nie mamy w Urzędzie innych osób, kto może jechać na takie zebranie, tylko radny Powiatowy? To troszeczkę nieporozumienie jest, bo mieszkańcy, jeśli jest zebranie sołeckie, to

oczekują kogoś z Urzędu Gminy. Pan Radny, jest Radnym Powiatowym, jak wiemy, nie jest już Radnym Gminnym, więc uważam, że też nad tym trzeba byłoby się przychylić i zastanowić się nad tym, czy takiego Pana Radnego, nie wiem, czy to w ogóle Urząd wie o tym, że Pan Radny powiatowy jeździ na każde zebranie, jeśli Pana Wójta nie ma to reprezentuje jego na zebraniu. To jest jedna sprawa, druga sprawa, mam tutaj parę słów do Pani Radnej Michalskiej. Pani Radna Michalska chyba zapomniała, że w zeszłym roku miała nieomalże 1mln zł na inwestycje na swoim terenie i jeśli twierdzi, że jest bardzo poszkodowana tą sytuacją, że w tym roku akurat nie znalazła się droga, którą np. mieszkańcy przekazali jakąś tam część pod asfalt, na tak jak powiedziała, na dokończenie, na dokończenie inwestycji. Ja bardzo proszę, zastanówmy się jakie mamy drogi w całej gminie. Na moim terenie mieszkańcy czekają na kawałek choćby drogi asfaltowej, ponieważ bardzo dużo nam brakuje do dokończenia. To są już nie metry, nie set metry, tylko kilometry. Więc bardzo bym prosiła, że teraz w tym momencie, jeśli przez tamte cztery lata Pani Michalska miała pieniądze na swoje inwestycje, mogła tak to rozdzielić, tak to rozdysponować, żeby można zrobić..., a jak nie, to bardzo proszę wstrzymajmy się, tak? Jeśli Ci mieszkańcy przekazali tą ziemię na..., celem jeszcze bezpłatnym ok chylimy czoła, bardzo dziękujemy za to, ale niech poczekają też trochę, są też inni mieszkańcy, są sytuacje na terenie całej gminy, takie, że mieszkańcy nie mogą przejechać. Miałam w tamtym roku sytuacje, gdzie były drogi nieprzejezdne, z resztą wszyscy mogli to w internecie obejrzeć, jak droga wyglądała, mieszkańcy nie mieli jak dojechać do siebie, ponieważ zakładali kalosze. Nie wspominajmy o tym, że nie mogli samochodem dojechać do swoich posesji. Czy ktoś się przychylił do tego tematu i powiedział, słuchajcie nie zrobimy drogi na moim terenie, zrobimy tym mieszkańcom, żeby mieli jak dojechać. Czy ktoś wstał i zapytał, może trzeba pomóc? Nie, każdy myśli i patrzy na swój teren. Jeśli u kogoś jest tylko ileś set metrów do dokończenia drogi, ja bardzo proszę się wstrzymać. Dajmy też możliwość innym mieszkańcom i pomóc też innym mieszkańcom. Niestety nasza gmina jest bardzo duża, ma 56 sołectw i niestety na każdym terenie są mieszkańcy, a mieszkańcy są wszędzie jednakowi. Traktujmy ich równo.

Radny Krzysztof Penkala: ja jeszcze chciałbym się odnieść do wypowiedzi Pani Radnej Michalskiej, Pani Ewo, wie Pani doskonale, że przez te lata, które Pani jest Radną, mój okręg wyborczy, który teraz mam racje reprezentować, przez dwanaście lat było wybudowane około 1200m dróg asfaltowych. Pani w ubiegłym roku dostała, tak jak słyszę, bo nie znam dokładnie danych, 1mln zł, na inwestycje.

Radna Ewa Michalska: proszę to sprawdzić.

Radna Mariola Dan-Liberadzka: w jednym roku.

Radny Krzysztof Penkala: są drogi w sumie..., ja mam teraz pytanie, jak ja mam np. odnieść się do moich mieszkańców sołectwa w swoim okręgu. Byłem na zebraniu sołeckim w Osinach, gdzie praktycznie ludzie są także zniechęceni w ogóle do Urzędu Gminy i do działań i do Radnych, nawet Sołtysa, na 131 osób, było 22 osoby, na zebraniu wyborczym, to chyba o czymś to świadczy? No i pytanie teraz drugie, co dalej będziemy robić z tymi drogami? Zadałem Panu Wójtowi pytanie, o temat dofinansowania tej drogi na Jastrzębi z funduszu dróg samorządowych. Chcę tylko przytoczyć Państwu takie dane, bo już jest ten podział dokonany na 2019 rok, województwo mazowieckie na zadania bieżące na rok 2019, dostało 497.598tys. zł na zgłoszenie. I co jest nowe, to są na zadania wieloletnie, gdzie teraz będzie można projekty drogi dzielić nie na jedno wykonanie, tylko na etapy. Na zadania wieloletnie na ten rok jest 122.569tys. zł, może zastanówmy się, jak tutaj zmobilizować Urząd Gminy, nas samych, żeby te pieniądze z funduszu spróbować wykorzystać, chociażby na te drogi, które są w tym roku przyjęte do realizacji.

Radny Janusz Brudnowski: tzn. żeby może wyciszyć to, nie podoba mi się osobiście dramaturgia z jaką przedstawiamy, że w danym okręgu jest problem, że na tym terenie zamieszkują osoby starsze, że dowozimy dzieci, niestety ten problem dotyczy większości dróg gminnych. Tak więc nie licytujemy się które sołectwo potrzebuje bardziej wsparcia, usiądźmy, zacznijmy pracować.

Radny Marek Balcerzak: ja chciałbym podziękować jeszcze raz, bo wielokrotnie to czynili, czy to poprzedni Starosta, czy obecny, za współpracę gminy z powiatem, dzięki temu na terenie gminy powstało bardzo dużo dróg. Na terenie całej niemalże gminy, ja tylko dopowiem, że chyba największe środki, jakie gmina dołożyła to były na terenie akurat Pana Przewodniczącego. Pan

Przewodniczący niech to potwierdzi, także różnie to było, dzięki temu powstała cała, bardzo duża droga do Kazimierzowa, tzw. Ziejkowa, która by nie powstała, gdyby gmina nie dofinansowała penie tej drogi. Mam nadzieję, że dalej ta współpraca będzie jak gdyby funkcjonowała. Rzeczywiście w budżecie na razie, ale budżet tak ja wcześniej Pani Skarbnik powiedziała, również nasz budżet, budżet jest zawsze w ciągu roku zmieniany, ja mam taką nadzieję, jako pracownik wydziału, Naczelnik Wydziału Dróg, że w tym roku również te pieniądze będą większe. My jako powiat staramy się o dofinansowanie, co pokazaliśmy w latach ubiegłych, ale również w tym roku, mamy dofinansowanie, jeszcze nie ma oficjalnego potwierdzenia, ale jesteśmy tak wysoko sklasyfikowani, że na pewno otrzymamy środki jeszcze z funduszu budowy dróg lokalnych z tzw. „Schetynówki”. W ubiegłym roku udało nam się zrobić również ze „Schetynówki” jedną drogę, również dostaliśmy wsparcie od Marszałka Województwa Mazowieckiego od Pana Struzika, nie małe wsparcie, na ten rok składaliśmy wniosek również do PROW-u, niestety w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich, środki były na ten rok bardzo małe. Droga nasza została oceniona, ale z braku środków na dzień dzisiejszy nie została wprowadzona do budżetu. Padły tutaj jakieś informacje odnośnie składania wniosków do dofinansowania, ja tylko uprzedzę, że czasem te informacje, które są przekazywane przez media, nie są w pełni dobrze zrozumiane. Mówi się wielokrotnie, tutaj też dzisiaj padało o nowym programie budowy dróg lokalnych, o funduszu dróg lokalnych, w tym roku z tego funduszu prawdopodobnie nie skorzystamy, jeżeli mówimy w kontekście tych dróg, które mamy w budżecie, dlatego, że nie ma jeszcze rozporządzenia, najprawdopodobniej nie będzie naboru. Nabór możliwy będzie najprawdopodobniej na rok następny, czyli na rok 2020. Jeżeli się odniósł bym do właśnie tego programu, to terminem składania wniosków był 15 września, ja mówię poprzedniego programu, teraz jeszcze nie wiemy, na rok następny. Ja bym apelował, żeby po prostu znaleźć takie drogi, które ewentualnie mogłyby uzyskać odpowiednią ilość punktów, ale należałoby przygotować pełną dokumentację, bo niestety warunkiem złożenia wniosku jest już złożenie jak gdyby, czy.. Urząd Gminy powinien już posiadać pozwolenie na budowę, albo skuteczne zgłoszenie, więc nie można myśleć w grudniu, czy w styczniu o pozyskiwaniu środków w danym roku. Także, tyle, nie chcę tutaj przedłużać, jeżeli ewentualnie będzie dyskusja, kiedyś, to usiądziemy i zaczniemy rozważać, ewentualnie powiem wtedy więcej.

Sekretarz Gminy Marzena Bulińska: ja chciałam się odnieść tylko do zebrania sołeckich, Pan Wójt ma życzenie, żeby być na każdym zebraniu sołeckim, jeżeli nie jedzie Pan Wójt, jedzie Pan Zastępca. Zawsze na zebraniu sołeckim oprócz Pana Wójta jest pracownik z Urzędu Gminy, który obsługuje to zebranie. O ile mi wiadomo, a wiem, to od Pana Wójta, Pan Radny Powiatowy Krzewicki jeździ na zebrania sołeckie na terenie Gminy Gostynin, tam gdzie jest zapraszany przez Sołtysów i raczej nie reprezentuje Pana Wójta. Bodajże zdarzyły się dwa zebrania kiedy Pan Wójt nie mógł dotrzeć i nie zdążył na czas poinformować Pana Zastępcy Wójta, aby w to miejsce podążył. Stąd jest ta sytuacja, mam nadzieję, że do końca czasu, kiedy będą się odbywały zebrania sołeckie, a wiem, że do 10 kwietnia, taka sytuacja się nie powtórzy.

Sołtys sołectwa Gorzewo-Marianów Jędrzej Kałek: Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowny Panie Zastępczo Wójta, Szanowna Pani Sekretarz, Szanowna Pani Skarbnik, ponieważ mam trzy tematy, może jako pierwszy zapytam o tej dyskusji, że nie ma tego Przedstawiciela Rady Powiatu. Pytanie, czy jeżeli by ten Przedstawiciel Rady Powiatu wszedł tutaj, Pan Przewodniczący byłby i miałby prawo wyprosić? Nie. Jest takie piękne.., jest podpisane pismo przez Pana Przewodniczącego, Sołtysi, Wszyscy Mieszkańcy! I podpis Pana Przewodniczącego. Proszę Państwa, Pan Krzewicki jest mieszkańcem naszej gminy i ma prawo wejść, na zebranie, na sesje Rady, przysługuje to co wiem, może się mylę, każdy obywatel ma prawo przyjść jako wolny słuchacz. Tak mi się wydaje.

Przewodniczący Rady Gminy Piotr Paweł Piotrowski: tak Panie Sołtysie.

Radna Elżbieta Tyszkiewicz: nikt tego nie neguje Panie Sołtysie.

Sołtys sołectwa Gorzewo-Marianów Jędrzej Kałek: bo wszyscy mówią, że został za.., że ma.., ja z tego wywnioskowałem, że było wystosowane coś takiego, że nie ma prawa wchodzić na nasze zebrania.

Przewodniczący Rady Gminy Piotr Paweł Piotrowski: absolutnie nie.



Radna Elżbieta Tyszkiewicz: absolutnie nie, źle Pan tutaj Pan Sołtys odebrał, także..

Sołtys sołectwa Gorzewo-Marianów Jędrzej Kałek: tak odebrałem, może źle.

Radna Elżbieta Tyszkiewicz: także jeżeli Pan tak odebrał, przepraszam bardzo, może się źle wypowiadamy, ale jeszcze raz powtarzam, nie ma prawa siadać za stołem, tutaj, gdzie siedzą Radni. Ja mówię, bo to wprowadzają przepisy i jeszcze raz powtarzam, ja w imieniu mówię tutaj Radnych, że jeżeli Pan tutaj Krzewicki zarzuca powiatowi, jako jednostce, że nie dba o tereny gminy, jest to nieprawdą. W tej chwili Pan Marek Balcerzak powiedział, jakie były inwestycje. Urząd Gminy włożył w to też duże swoje środki, więc nie przyjmujemy kłamliwych informacji, nie wprowadzamy tych Sołtysów, którzy są obecni w błąd. Bo Ci Sołtysi pójda powielą te kłamstwo dalej. Więc opamiętajmy się.

Sołtys sołectwa Górki Drugie Roman Gientka: jeszcze trochę to nie będą Sołtysi potrzebni w ogóle na Sesjach. Ja nie znoszę chamstwa.

Radna Elżbieta Tyszkiewicz: ale Pan posłucha, ja nie mówię, że Pan jest niepotrzebny.

Sołtys sołectwa Górki Drugie Roman Gientka: proszę mnie nie obrażać.

Radna Elżbieta Tyszkiewicz: ja nie obrażam Pana, no przepraszam, Pan zaczyna..

Sołtys sołectwa Gorzewo-Marianów Jędrzej Kałek: no niestety, ale ja poprosiłem o głos i odpowiedź dostałem, ja nie przeszkadzałem, siedziałem do końca i bardzo proszę.

Przewodniczący Rady Gminy Piotr Paweł Piotrowski: proszę bardzo.

Sołtys sołectwa Gorzewo-Marianów Jędrzej Kałek: Szanowna Pani Skarbnik, napisałem pismo, tak napisał Pan Kałek, nie, ja wystąpiłem w imieniu Stowarzyszenia, powołałem Stowarzyszenie, po to, żeby nie było tak jak Pani sobie ładnie powiedziała, że Sołtys, to jest praca społeczna, że Sołtys to jest, wszyscy to, nikt się nie odezwał każdy patrzył, bo nikt nie ma czasu na to, żeby się odezwać, że nikt nie występował, ja wystąpiłem. Tak wystąpiłem z wnioskiem o powołanie Stowarzyszenia. To Stowarzyszenie będzie miało na celu i ma już, bo uważam, że przystąpi do tego większość Sołtysów, już jest ponad 30, będą walczyli o to, co się Sołtysom należy. Sołtys ma najgorszą, najgorszą pracę na wsi. Wszystko co dotyczy.., to pierwsza rzecz Sołtys. Pana wybraliśmy, Panią wybraliśmy, Pan ma to załatwić, Pani ma to załatwić. A Sołtys w większości, w chwili obecnej, to ma tyle dopowiedzenia, co nic. Bo zadzwonię do Pana Prezesa, czy do Pani Sylwii, bardzo miłej Pani, która pracuje, niestety nie mogę Panie Jędrzeju nic Panu pomóc, od tego jest gmina. Muszę dzwonić do gminy. Za telefon mi nikt nie płaci, prywatny telefon i też wystąpię o to, żeby Sołtysi mieli chociaż połowę abonamentu za telefon. I wówczas są pewne sprawy, dieta, pięknie Pani wyliczyła, że Sołtysi dostali po 30zł na kwartał, ile to jest na miesiąc? Ja bym się wstydził, gdybym coś takiego miał..

Skarbnik Gminy Patrycja Rosa: 400zł na kwartał.

Sołtysi: 400zł.

Sołtys sołectwa Gorzewo-Marianów Jędrzej Kałek: 400zł, ale dopłaty było, bo było 370zł na kwartał i było na 400zł, czyli 30zł na kwartał, dostaliśmy podwyżki.

Sołtysi: było 330zł na kwartał.

Skarbnik Gminy Patrycja Rosa: 70zł.

Sołtys sołectwa Gorzewo-Marianów Jędrzej Kałek: może 330zł, 70zł dopłaty, dobrze na kwartał. A dlaczego Pani nie wspomniała, ile na pierwszej sesji, czy na drugiej dostali podwyższenie Radni? To też jest dieta, nie usłyszałem tego, a chciałbym, to też jest dieta. I proszę Panią, ja się zgodzę z tym, co Pani powiedziała, jeżeli jest sołectwo 60 mieszkańców, 30, 100, ale proszę.., nie to, że akurat daje swój przykład, największego sołectwa, teren, objazd terenu, ile trzeba razy przejechać, żeby te deklaracje wręczyć, cztery, pięć razy. A nieraz trzeba oddać, bo się nie... Kto na to za przejazd tych kilometrów, bo to jest dieta, to jest okradanie swojej rodziny, samochód, paliwo, samochód nie chodzi na wodę i w tym celu, było to zrobione, żeby to wynagrodzić. W tym celu. A kalkulacja jest prosta, sama Pani powiedziała 5500 trzeba rozwieźć deklaracji. Ja liczyłem 5000 po 8zł, tj. 40tys. zł musiałaby Pani wysłać na pocztę. Dałaby Pani Sołtysom połowę tego co napisałem, jednorazowo w roku, ma Pani 20tys. zł zaoszczędzone. Kalkulacja prosta, bardzo prosta kalkulacja. I tu Pani wystąpiła, że nikt tego nie mówił i nikt nie powie, bo jak Sołtysi siedzą na zebraniu, Sesji trzy godziny, nie wolno im się włączyć w trakcie rozmowy, w trakcie dyskusji, a pewnie też mają

racje i ich zdanie też byłoby jakoś honorowane i powinno być zapisane, nie ma ludzi niezastąpionych, to by się odzywali, a jak siedzą do końca, to nic im się nie chce. To jest jedno z odpowiedzi na to pytanie dlaczego pismo to wyszło ze Stowarzyszenia i prosiłbym o rozważenie tego, również Pana Przewodniczącego, ponieważ ja pamiętam moje młode lata 50-te jak był Sołtys, kim był Sołtys? Sołtys to był Panem, a w tej chwili to jest takim pomiotłem na wsi, bo nieraz się tego nie można określić. Inaczej tego nie można określić. Proszę Panią jeszcze jest sprawa druga, zabolalo mnie to, że w jednym zakładzie pracy, czyli w Urzędzie Gminy jest podział, bo pracownicy Urzędu Gminy, którzy roznosili te deklaracje mieli płacone po 3,50zł, a Sołtysi nie. No zaraz, czarny murzyn? Nie. Pytanie dlaczego, a bo pracownicy roznoszą po godzinach pracy, dobrze, a Sołtys to ile ma godzin pracy? 24 godziny na dobę tak? Też wyjeżdża przeważnie po godzinach pracy 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, niedziela, sobota, żeby z zadowoleniem wykonać, to czego się podjął, do czego został zobowiązany. A Pani właśnie nie umie tego docenić, bo od Pani to wszystko zależy, od Pani, bo też mnie zabolalo, że na zebraniu wiejskim w maju ubiegłego roku kupiłem cztery pojemniki wody, bo był upał, gorąco. Jest [REDAKTOWANE] która już jest na emeryturze, Pani Sekretarz nie pozwoliła Panu tej wody kupić z funduszu sołeckiego, bo miałem fundusz, bo nie przewaliłem tego funduszu, tylko musiałem zapłacić ze swojej kieszeni. Zapłaciłem, na Pani polecenie. To byłby jeden temat. Powiedziałem, że będą drugie pisma wychodziły, bo po to zostało powołane to Stowarzyszenie, że będzie pomocne dla Pana Wójta dla Pana Przewodniczącego Rady, dlatego, że będzie miał też Wójt podstawę, żeby o coś wystąpić. Bo teraz jak wystąpił, nie raz wystąpił, to mu ręce obcinano. A proszę Państwa, jeżeli będzie potrzebne to na przyszłą Radę, posiedzenie Rady przedłożę Państwu, z naszego województwa nie z innego jakie są wynagrodzenia Sołtysów, za co dostają pieniądze. Nie ma kwartalnego, co miesiąc i mają od 400zł do 800zł miesięcznie. Mało tego mają kilometrówki, Pani kręci głową, przyniosę dokumenty, z resztą to jest wszystko w internecie, tak ustalają Rady poszczególnych gmin,. Mają to, że zapłacone jeszcze inkaso, to zostawiam do dyskusji. Pozostawiam sprawy inkasa do dyskusji. Ale tak wygląda sprawa i dlatego bardzo proszę o rozważenie, czy nie należy Sołtysom płacić tej diety miesięcznie, a nie kwartalnie. Następna sprawa, segregacja odpadów komunalnych, to jest właśnie nie dobrze, że nikt z Sołtysów nie może się w trakcie wypowiedzi Radnych do tego włączyć, no to nie wolno, jak nie wolno, to szybko, ale niestety. Segregacja odpadów komunalnych, tylko dwa słowa, bo to co tu słyszałem, to usłyszałem o segregacji, to jest wszystko wieś, a trzeba wziąć pod uwagę bloki mieszkalne, jak tam zorganizować segregację, w blokach mieszkalnych, ani pojemników nie ma, jestem, przekonany, że gdybyśmy wszyscy powiedzieli od razu, dobrze od przyszłego miesiąca segregujemy, to Płock by się rozłożył. Bo oni nie są w stanie zabezpieczyć środków transportu, bo nie będą jednym samochodem zabierać wszystkich, a samochodów takich na trzy odpady to jeszcze nie mają. To jest sprawa do rozwiązania z tymi odpadami. Jeśli chodzi znowuż o czyszczenie przystanków autobusowych, oczywiście jest rozmowa, rozmawiałem z Panem Wójtem, rozmawiałem z Panią Sylwią, także będą powiększone ilości odbioru, czyszczenia poszczególnych przystanków autobusowych, ale jeden jest problem czego nikt nie poruszał otóż koszy na śmieci, przy tych przystankach autobusowych, bo jeżeli będą mieli Ci pracownicy jeździć zagrabić wszystko, to jest coś innego. Ja już występowałem o te kosze, ale myślę że to będzie sprawa w najbliższym czasie do załatwienia.

Przewodniczący Rady Gminy Piotr Paweł Piotrowski: wie Pan co, ja może tylko dopowiem, że dlatego prosiłem tutaj Pana Wice Wójta o zorganizowanie takiego spotkania z Przedstawicielami Związku i powiedziałem jasno dla rolników dla mieszkańców naszej gminy, m.in. mieszkańcy bloków, to też są mieszkańcy naszej gminy.

Skarbnik Gminy Patrycja Rosa: Szanowni Państwowi, chciałabym się odnieść do tej wypowiedzi tutaj Pana Sołtysa i jednocześnie Pana Prezesa Stowarzyszenia, ja na Komisji Budżetu omawiając ten wniosek przedstawiałam go jako wniosek Stowarzyszenia nie jako indywidualny Pana wniosek, przez kogo był podpisany i złożony, kierowany do kogo też o tym powiedziałam. Ustalona dieta w wysokości 400zł kwartalnie, to jest uchwała Rady, jest podjęta i jest dokładnie napisane, jakie koszty ta dieta rekompensuje i nadal podtrzymuje swoje stanowisko, że funkcja Sołtysa, jest funkcją społeczną. Sołtys realizując swoje zadania, nie otrzymuje wynagrodzenia za zadania, które

realizuje, bo taki też jest zamysł tej funkcji. Sołtys ma tylko rekompensowaną, tak jak stanowi uchwała, dieta stanowi rekompensatę czasu poświęconego za udział w sesjach Rady Gminy Gostynin, w zebraniach sołeckich, spotkaniach, naradach w Urzędzie Gminy Gostynin, a także rekompensatę kosztów służbowych rozmów telefonicznych, o czym podniósł Pan, że gmina nie zwraca kosztów rozmów telefonicznych Sołtysów. Ta dieta ma rekompensować te koszty, jak również koszty dostępu do Internetu oraz innych czynności związanych z wykonywaniem funkcji Sołtysa. Tak jak powiedziałam wcześniej na komisji, nie zdawałam sobie sprawy, jak wielkim problemem.., bo teraz po rozmowie i po przedstawionego jak gdyby Pana stanowiska w imieniu Stowarzyszenia, jest to problem, jeśli chodzi o roznoszenie nakazów podatkowych. Myślałam i tak jak wcześniej powiedziałam, kierowaliśmy się też względami ekonomicznymi, są to realne oszczędności dla budżetu gminy, tak jak powiedziałam, w wysokości 40tys. zł, których nigdy w budżecie nie zabezpieczaliśmy na koszty przesyłek pocztowych. Bo zawsze to zadanie było realizowane przez Sołtysów. I tak jak mówię, jestem Skarbnikiem od 2011 roku, nigdy z tego tytułu nie wpłynął do mnie jakiś problem, zapytanie, jakaś taka sytuacja, która pozwoliłaby mi rozważyć, to, czy to zadanie dobrze, że Państwo realizujecie, skoro ono jest tak ogromnym obciążeniem dla Państwa, być może już na ten rok spróbowałabym znaleźć inne rozwiązanie alternatywne, chociażby zatrudnienie gońca, czy doręczyciela tutaj, żeby Państwa odciążyć, z tego tytułu, bo myślałam, że roznosząc nakazy płatnicze Państwo jednocześnie możecie zbierać podatki, bo jesteście też inkasentami tych podatków i macie.. jest to równoznaczne z kontaktem z mieszkańcami, macie możliwość przekazywania również innych informacji i rozwiązywani od razu pewnych też problemów,. Zdaje sobie sprawę, że funkcja Sołtysa.., że Sołtys pełni funkcje, nie wiem, człowieka orkiestry od zadań związanych z pomocą społeczną, poprzez twardą infrastrukturę, poprzez życie kulturalne i społeczne, to Państw wszyscy realizujecie. I mam tego świadomość i jesteśmy bardzo wdzięczni, jako Urząd, że w taki sposób Państwo realizujecie te zadania. Mamy bardzo dobrych Sołtysów, liderów samorządowych, społecznych na terenie Gminy Gostynin. I do tej pory, jak gdyby, problemów z realizacją zadań, w związku z pełnieniem funkcji przez Państwa, jak gdyby nie było. Tak jak powiedziałam na Forum Sołtysów, na częściach merytorycznych, jestem na każdym Forum, reprezentuje tą stronę finansową, jako Skarbnik Gminy Gostynin i jak gdyby nigdy ten temat wcześniej był nieporuszony. Bardzo się cieszę, że mam przyjemność też i z Panem się zapoznać, bo widzimy się drugi raz na Sesji i raz w sprawach służbowych, więc być może zapraszam z takimi sprawami bezpośrednio do mnie, ja urzęduje codziennie i żeby gdzieś to po prostu już wcześniej pewne sytuacje rozwiązywać. Tak jak powiedziałam, pracujemy z Panem Wójtem nad przygotowaniem projektu uchwały i też tutaj, moja prośba w kierunku do Rady i też do Klubu, nie ma potrzeby dublowania dokumentów, tworzenia przez Państwa uchwały, która by ewentualnie regulowała pewne sprawy. My jako Urząd przygotowujemy taki projekt uchwały, ale na ten moment nie mamy pokrycia w środkach finansowych, stąd też nie mogliśmy już od I kwartału wystąpić do Państwa tutaj z taką propozycją, żeby tą dietę już od I kwartału podnieść. Odnosząc się jeszcze do pokonywanych kilometrów i kosztów podróży jak gdyby tych służbowych odbywanych za pomocą samochodu osobowego. Jeśli chodzi o tzw. „kilometrówki”, nie są one zgodne z przepisami prawa i Rada Gminy nie mogłaby uchwalić ryczałtu dla wszystkich Sołtysów na tzw. „kilometrówkę”, bo byłoby to niezgodne z obowiązującym prawem. Art. 37 ust. b ustawy o samorządzie gminnym mówi, że „koszty te powinny być związane z rekompensatą faktycznie poniesionych wydatków dotyczących odbytych podróży służbowych podejmowanych w celu realizacji zadań wynikających z pełnionej funkcji”. A więc w momencie, kiedy Pan Sołtys chciałby realizować swoje zadanie, z tytułu właśnie tej pełnionej funkcji i odbyć podróż służbową, musiałby Pan Sołtys, być delegowany ze strony Urzędu i odbyć tą podróż z potwierdzeniem dokąd, w przypadku realizacji tego celu i mieć zwrot poniesionych kosztów, za praktycznie przejechane kilometry. Bo z góry określenie tzw. „kilometrówki”, nie mówi nam o faktycznie poniesionych kosztach, bo nie ma na to potwierdzenia, jeżeli ktoś dostanie ryczałtowe rozliczenie, koszt 100zł miesięcznie ustalmy, że te 100zł faktycznie poniósł na koszty związane z podróżą służbową. Dalej należałoby się zastanowić, czy funkcja Sołtysa, która pełni na terenie swojego sołectwa, też stanowi koszty odbycia podróży, bo rozumiem,

kiedy Sołtys, w wyniku pełnienia swojej funkcji musi odbyć podróż poza teren swojego sołectwa, czyli na Sesje, na Komisje, do innego sołectwa, w związku z pełnieniem tej swojej funkcji, to wtedy taki zwrot kosztów, jak gdyby miałby pokrycie. Natomiast w przypadku „kilometrówki”, to jest moje stanowisko, myślę, że zgodne z prawem, jestem tego pewna, nie ma możliwości ryczałtowego określenia „kilometrówki” dla wszystkich Sołtysów. Państwo macie różne sołectwa, o różnej wielkości, więc to też nie byłoby sprawiedliwym rozwiązaniem, ustalenie jednakowej kwoty dla wszystkich. Jedni przejeżdżają w ciągu miesiąca 100km, inni 50km, a inni może 5km. W zależności od tego jakim środkiem lokomocji się posługują, w przypadku pełnienia tych funkcji. Więc jeśli chodzi o „kilometrówkę” i zryczałtowaną tą kwotę nad takimi projektami uchwał i rozwiązań nie będziemy pracować. Tak jak powiedziałam pracujemy nad projektem uchwały, który by zwiększył kwotę zryczałtowanej diety, która jakie koszty pokrywa, to już przytoczyłam w uchwale, nie mniej jednak na ten moment jeszcze nie mamy źródła finansowania w pokryciu z uwagi na to, że nasze podatki i opłaty lokalne na rok 2019 nie uległy zwiększeniu. A żeby móc zwiększyć wydatki musimy mieć również źródła pokrycia. Także temat jest otwarty, będziemy starali się w jak najszybszym czasie znaleźć na to rozwiązanie, ale będzie to rozwiązanie w kierunku podniesienia diety, tej zryczałtowanej, kwartalnej, a nie w kierunku dodatkowego świadczenia w postaci ryczałtowej „kilometrówki” za zwrot poniesionych kosztów przejazdu. Gdy byśmy rozważali taki wariant, to wtedy musielibyśmy uwzględnić, to by kontrolować te faktycznie poniesione przejechane kilometry. I wtedy też musielibyśmy ustalić zasady, czy to miałyby być w postaci delegacji służbowych, czyli delegacji z miejsca do miejsca, dokąd, w jakim celu, z potwierdzeniem i wtedy moglibyśmy zwracać zgodnie z rozporządzeniem o podróżach służbowych krajowych, to jest stawka ustalona za kilometr, wtedy takie koszty przejazdu. Więc będziemy tutaj skłonni pracować nad uchwałą dotycząca właśnie podniesienia diety. I nadal podtrzymuje to stanowisko, że funkcja Sołtysa jest funkcją społeczną i decydując się na pełnienie tej funkcji, Państwo zdajecie sobie najlepiej sprawę z ogromu pracy i obowiązków, które ciążą dla Sołtysów, a my jesteśmy jako Urząd bardzo wdzięczni Państwu i z tego miejsca też również chciałabym podziękować, że ta współpraca jak do tej pory układała nam się bardzo dobrze z Sołtysami. Jak gdyby większych problemów realizacji zadań nigdy nie mieliśmy, bo to nie są tylko nakazy podatkowe, które akurat w tym wniosku zostały przytoczone, ale my z każdą informacją z Urzędu, którą chcemy przekazać do mieszkańców, występujemy do Państwa Sołtysów. I to za Państwa pośrednictwem docieramy do wszystkich mieszkańców. Więc tak naprawdę, to nie jest tylko nakaz, bo przy okazji nakazu, mówię, jest jeszcze ten pobór podatku, jest inkaso, natomiast wszystkie inne informacje również jak gdyby przekazujemy za Państwa pośrednictwem za co jesteśmy bardzo wdzięczni.

Radny Marek Balcerzak: ja wcale nie odczułem tutaj, bo tutaj takie padło i taka sugestia, że Sołtysi nie chcą roznosić nakazów. Ja myślę, że roznosili i chcą roznosić dalej. Natomiast co do kwestii jak gdyby zrekompensowania kosztów, padła już tutaj propozycja, czy ewentualnie deklaracja pewna od części Radnych, myślę, że wszyscy Radni..., bo wcześniej już o tym rozmawialiśmy, mają podobne odczucie, ja mam prośbę, żeby tutaj Urząd Gminy przedstawił rozwiązania swoje. Może na Komisji Budżetu, ja bym proponował, żeby również zaprosić, no nie wiem, czy Przedstawiciele Sołtysów, żeby się wypowiedzieli, bo ja dzisiaj nie znam jakie są oczekiwania. Byśmy musieli po prostu skonfrontować możliwości i oczekiwania i wypracować jakąś wspólną decyzję.

Radna Elżbieta Tyszkiewicz: tzn. poczekajmy może po tych wyborach, bo dzisiaj to wiadomo, że jest to takie ruchome.

Radny Marek Balcerzak: oczywiście, nie dzisiaj.

Radna Elżbieta Tyszkiewicz: także zaczekać sobie na spokojnie.

Radny Stanisław Wasiński: ja może jeszcze wróć do tego uchwalonego budżetu, mam pytanie do Pana Przewodniczącego, dlaczego zdjęta została droga Strzałki-Osada?

Przewodniczący Rady Gminy Piotr Paweł Piotrowski: ale co to Przewodniczący zdjął?

Radna Ewa Michalska: a kto?

Radny Stanisław Wasiński: no a kto zdjął?

Radna Ewa Michalska: Wójt?

Przewodniczący Rady Gminy Piotr Paweł Piotrowski: to większość Radnych zdjęła, bo to Rada

decyduje.

Radny Stanisław Wasiński: Wójt zrobił bardzo piękny budżet, na którym były te drogi uwzględnione. Nie mam nic do budżetu, tylko zdjęte zostało pięć dróg Radnych, którzy nie są w Klubie.

Przewodniczący Rady Gminy Piotr Paweł Piotrowski: to nie zrobił Przewodniczący, tylko zrobiła Rada.

Radny Stanisław Wasiński: nie, ja podejrzewam Panie Przewodniczący, że Pan to zrobił.

Przewodniczący Rady Gminy Piotr Paweł Piotrowski: no to jest Pan w dużym błędzie.

Radna Elżbieta Tyszkiewicz: no nie można takich rzeczy..

Radny Stanisław Wasiński: nie można.., a więc proszę bardzo żeby każdy powiedział dlaczego zdjęta została.., z Radnych dlaczego zdjęta została droga Strzałki-Osada? Mówię, jeszcze, chwila, jeszcze jest taka sprawa, ta droga jest zaczęta, projekt jest zrobiony, który ileś też tam pieniędzy ogólnie pochłonął, akurat jest taka sprawa, że ta droga nie przebiega tak jak powinna przebiegać. Jest przeprojektowana przez geodetę i na chwilę obecną pół tej drogi znajduje się w stawie. Trzeba to skończyć, bo to grozi wypadkowi. Ja bym prosił bardzo, żeby zebrała się komisja i pojechała na tą drogę i zobaczyła, jakie są.., a nie podejmować decyzje zza stołu, czy za biurka. Proszę bardzo, żeby każdy się wypowiedział, kto głosował za zdjęciem tej drogi. Interesuje mnie droga Strzałki-Osada.

Radny Janusz Brudnowski: w 100% przychylam się do wniosku Radnego Wasińskiego, powinna się zebrać komisja, pojedziemy w teren i obejrzymy jak wygląda dramaturgia dróg u każdego z nas.

Radna Mariola Dan-Liberadzka: ja mogę wstać i powiedzieć, że oczywiście podnosiłam rękę za tym, dlatego, że.., już przytaczałam też i mówiła, że nasza gmina jest niestety tak duża, ja w tym roku np. poświęciłam odcinek, na drogę, która była nieprzejezdna, więc Panie Wasiński, mogę przytoczyć też i powiedzieć ile Pan miał przez te cztery lata inwestycji zrobionych na swoim terenie i jak Pan głosował tu przez tamtą kadencję, kiedy Pan też zdejmował różnego typu drogi. Czy mam przytoczyć to i zapytać się dlaczego Pan zdejmował te drogi?

Radny Stanisław Wasiński: tak proszę bardzo.

Radna Mariola Dan-Liberadzka: tak, bo tych dróg też jest..

Radny Stanisław Wasiński: proszę bardzo.

Radna Mariola Dan-Liberadzka: przygotowuję na następną sesję, wszystko Panu i nie ma problemu.

Radny Stanisław Wasiński: dobrze, ale Pani Radna przede wszystkim jeszcze trzeba byłoby mieć pretensje do Pana Przewodniczącego. Pan Przewodniczący był kim w tamtej Radzie? Przewodniczącym Klubu.

Radny Janusz Brudnowski: chciałbym przede wszystkim uspokoić ton tej rozmowy, bo naprawdę mi się nie podoba forma w jakiej my prowadzimy obrady. Na poprzednich obradach mieliśmy cyrk. Czy naprawdę zależy nam na tym, żeby powtórzyć to?

Przewodniczący Rady Gminy Piotr Paweł Piotrowski: no co niektórym zależy.

Radny Janusz Brudnowski: apeluje do wszystkich Radnych, nie nastawiajmy się na siebie, bo gramy na emocjach, tak gramy na emocjach, są Państwo Sołtysi, żeby nie być gołosłownym, byłem z Panem Wójtem w swoim terenie i nie mogliśmy przejechać przez drogę w Józefkowie, nie mogliśmy przejechać przez drogę w Białotarisku, no ale nie obnoszę się z tym.

Radny Kamil Balcerzak: jeśli bym mógł to ja też się tutaj odniosę do słów Radnego Wasińskiego, a mianowicie uważam, że troszkę złą formę Pan stosuje wychodząc z zapytaniem do Radnych, żebyśmy wyjaśniali Panu dlaczego podjęliśmy taką decyzję. Mianowicie każdy z nas jest tutaj Radnym tak samo jak Pan jest i ma prawo do podejmowania suwerennych decyzji. Jeżeli zadecydowałem tak, a nie inaczej i podniosłem tak rękę, za tą drogą, bądź przeciw tej drodze, tzn., że taką decyzję podjąłem i nie mam zamiaru komuś się tłumaczyć, dlaczego tak zadecydowałem. Budżet jak nie raz rozmawialiśmy, nie jest workiem z gumy. Mamy przeznaczone środki w budżecie na inwestycje i jeżeli się wprowadza jedną drogę, to trzeba którąś zdjąć. Winston Churchill kiedyś powiedział bardzo mądre zdania, demokracja jest najgorszym z możliwych ustrojów, ale lepszego jeszcze nie wymyślono. W związku z tym demokracja zadecydowała tak i należy z tą demokracją się pogodzić.

Radny Stanisław Wasiński: odniosę się do wypowiedzi Radnego, Panie Radny ja rozumiem, że jest Pan pierwszą kadencją i wie Pan o tym, że wiele dróg zostało w ubiegłej kadencji nieskończonych one są rozpaprane, rozgrzebane i po prostu uważam..., dobrze skoro miał Pan taką wolę głosować, bo głosował Pan z za biurka, nie sugerował się Pan tym, czy tam jest potrzeba, czy nie, tylko miał Pan, sam Pan powiedział, miałem taką wolę zagłosować, żeby tej drogi nie było. I Pan tej drogi nie widział, a więc, ja przepraszam bardzo, nie wiem o co tutaj chodzi.

Radna Elżbieta Tyszkiewicz: tzn. w tamtych kadencjach było to samo, z za biurka głosowaliśmy wszyscy jak tutaj siedzimy. Jesteśmy starszymi Radnymi, młodszymi Radnymi, wszyscy głosowaliśmy tak samo, Panie Radny, też z za biurka. Ale jest Pan Wójt, proszę się wypowiedzieć na temat budżetu, który został przygotowany w ramach inwestycji, czy faktycznie ta Rada tak bardzo zmieniła ten budżet, który był przygotowany przez Pana Wójta Zielińskiego? Nie ma dzisiaj Pana Wójta, na ten temat się nie może wypowiedzieć, więc bardzo bym prosiła Pana Wice Wójta, czy tutaj Panią Skarbnik, czy coś jest zrobione, co jest niezgodne z prawem? Czy my jakieś środki zabraliśmy, podzieliлиśmy się tak jakby ta większość, niestety tak jak powiedział kolega, mamy demokracje, ja mam prawo wyrazić swoje zdanie i tak samo mnie wybrało społeczeństwo i opamiętajmy się, weźmy się za pracę, nie róbmy targowiska, tak jak to było miesiąc temu i pracujemy, my jako Radni, nas ludzie wybrali, społeczeństwo, pracujemy my dla nich wszystkich, są tutaj Sołtysi, którzy naprawdę mogą się wypowiedzieć, jakie były do nich słowa rzucane w tamtej kadencji, opamiętajmy się, Panie Radny Wasiński opamiętaj Pan się. Bo ja mówię, ja naprawdę jestem bardzo spokojną też osoba, ale w pewnym momencie Pan już przegina. Czy Pan widział poziom kultury taki, jak teraz Pan reprezentuje cztery lata temu? Czy ja wstałam i krzyczałam, że Pan dostał przeszło 1mln zł, a ja dostałam 400tys. zł, że moja Pani Sołtys była upokarzana, pytam, czy ja krzyczałam? Proszę niech Pan odpowie? Czy siedziałam spokojnie i zachowywałam się kulturalnie? Po prostu wie Pan, co takie uwłaczanie nam jest nie na miejscu.

Radny Stanisław Wasiński: ja się spytam, jaki milion?

Radna Elżbieta Tyszkiewicz: Panie Wójcie, proszę przygotować na następną sesję wszystkie inwestycje, przez cztery lata, bardzo bym Pana prosiła, Pana Wasińskiego. Z podaniem kwot, co było zrobione, ja dzisiaj tego nie mam, bo po prostu nie przyniosłam, ale ja mam to policzone.

Radny Stanisław Wasiński: a ja bym poprosił Pana Wójta ile Pani Radna miała w kadencji 2010-2014, gdy była w większości, ile miała inwestycji zrobionych, z resztą widać, ile było zrobionych inwestycji, a więc proszę też o rozliczenie Pani Radnej.

Radna Elżbieta Tyszkiewicz: nie ma problemu.

Sołtys sołectwa Helenów Antoni Żebrowski: nie cofajmy się do tyłu, tylko idźmy do przodu.

Radna Mariola Dan-Liberadzka: ja jeszcze tylko mam pytanie, do Pana Wasińskiego, skoro tak twierdzi, że my wszystko z za biurka głosujemy, czy Pan był u mnie w tamtym roku na tych drogach nieprzejezdnych, widział Pan jak wyglądały? Był Pan? Nie było Pana, bo w sumie Pana to nie interesowało w ogóle. Teraz Pana interesuje, że Pana inwestycji nie ma, ale Panie Wasiński ja mówiłam już, szanujmy wszystkich mieszkańców jednakowo. Dajmy szansę też innym mieszkańcom cokolwiek zrobić, tak? Było osiem lat temu tak, dziesięć lat temu tak, pięć lat temu tak, teraz żyjemy w tych czasach i to co jest teraz, zajmijmy się pracą na bieżąco, co jest teraz, zajmijmy się problemami tymi, które mamy teraz, a nie co były cztery lata temu. Bo możemy wyciągać sobie przez kolejne trzydzieści lat, co było robione, a co nie było robione. Ale nie na tym polega praca Radnych, tylko na tym, żeby się skupić, to co teraz mamy zrobić i co należałoby w pierwszej kolejności zrobić, bo w tamtym roku nikogo nie interesowała moja droga, że nieprzejezdna. Czy Pan Wasiński wstał i powiedział, nie róbmy na moim terenie, zróbmy tam, bo tam ludzie nie mogą dojechać? Czy padła taka propozycja? Nie! Więc się nie licytujmy.

Radny Stanisław Wasiński: ja się dziwię mocno, że Pani Radna ogólnie nie wystąpiła do Rady, tak jak ja dzisiaj.

Radna Mariola Dan-Liberadzka: występowałam na Radzie i prosiłam o pomoc.

Radny Stanisław Wasiński: nie.

Radna Mariola Dan-Liberadzka; tak, wszyscy Radni słyszeli.

Radny Stanisław Wasiński: tym bardziej Pani najlepszy kolega, na chwilę obecną, który siedzi za

stołem, też mógł coś poradzić. I też Pani nie załatwił i Pani do niego nie ma żadnych pretensji.

Radna Mariola Dan-Liberadzka: a cztery lata temu Pana najlepszy kolega.

Skarbnik Gminy Patrycja Rosa: chciałam tylko dodać, że sprawozdania z realizacji budżetu, są corocznie przyjmowane, kończą się też udzielaniem absolutorium Wójtowi Gminy Gostynin, więc myślę, że..., te informacje są wszystkie dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej pod zarządzeniami Wójta. W końcu marca przedkładamy sprawozdania z wykonania budżetu, tam są wszystkie inwestycje, wszystkie zadania zrealizowane. Więc bardzo bym prosiła, żebyście Państwo sobie przygotowywali jeśli chcecie sobie takie informacje po prostu kumulować, bo my też jak gdyby nie prowadzimy informacji Radnymi, bo pragnę zaznaczyć, że budżet jest Gminy Gostynin. Budżet nie jest poszczególnych Radnych. Projekty uchwał zmieniających budżet, projekty uchwał budżetowych przedkłada Wójt Gminy Gostynin. Są te projekty konsultowane, zatwierdzone, są dopracowywane wnioski wspólnie, jest to budżet Gminy Gostynin. Są to budżety na zadania zaplanowane w budżecie, to nie są środki finansowe poszczególnych Radnych. Tak samo fundusz sołecki też nie jest wyodrębnionym funduszem jest funduszem sołectwa, wsi, jest również też częścią budżetu Gminy Gostynin. Także chciałabym żeby na to zwrócić uwagę. I również tutaj odnosząc się jeszcze do Radnej Pani Ewy Michalskiej, z prośbą odnośnie..., też była prośba odnośnie przygotowania zadań, które są w budżecie, jakie koszty były poczynione na zadania inwestycyjne, które nie są dalej kontynuowane. To równie przy sprawozdaniu z wykonania budżetu za rok 2018, a teraz już raporcie finansowym gminy, który będziemy przedkładać do publicznej debaty, będą te koszty wszystkie ujęte, w tym sprawozdaniu.

Radny Marek Balcerzak: ja proponuję, żeby już zakończyć tą dyskusję dzisiaj i wrócić do rzeczowej rozmowy może raczej na komisjach nie na sesji wyjaśnić sobie i podawać fakty, to co Pani Skarbnik powiedziała, możemy przedstawić kto, ile miał wykonane. Nie zawsze byłem za tym, żeby w każdym terenie robić równo, dlatego też chciałbym, żeby Urząd Gminy, ja apelowałem na którejś komisji, żeby przedstawił swoje zdanie odnośnie remontów, budowy dróg i jak gdyby porównać to z tym, co my jako Radni proponujemy i wypracować na komisji wspólne, jak gdyby swoje zdanie. Natomiast jest to, nie wiem, czwarty miesiąc trwania pięcioletniej kadencji. Ja apeluje troszeczkę, żebyśmy po prostu dotrwali do końca tej kadencji. I żebyśmy dla dobra gminy..., coś dla dobra gminy zrobili, bo jak na razie widzę, to jest takie wrywanie sobie tych resztek, a nikt dzisiaj nie myśli co zrobić, żeby ewentualnie tych pieniędzy było więcej, żeby po prostu zrobić i zadowolić wszystkich. Ja myślę, że można tak zrobić, że wszyscy będą zadowoleni, a nie do końca toczyć tego typu dyskusje i walki.

Przewodniczący Rady Gminy Piotr Paweł Piotrowski: Drodzy Państwo myślę, że temat sprawy różne wyczerpaliśmy. Także dziękuję bardzo.

### **Do punktu 12-go.**

Zakończenie obrad Sesji. Zakończono o godz. 12.35

Przewodniczący Rady Gminy Piotr Paweł Piotrowski podziękował Radnym, Z-cy Wójta, Sekretarzowi Gminy, Skarbnikowi Gminy, Kierownikom Urzędu Gminy, Sołtysom i wszystkim obecnym za uczestnictwo w obradach VI Sesji Rady Gminy i zamknął je.

Protokółowała:

A. Maślana

**Przewodniczący Rady Gminy**

**Piotr Paweł Piotrowski**